Nr. 188. Niedziela, 18 Sierpnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Zdyni, Szymona Usckiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Zdyni; Franciszka Semenetza, nauczyciela w Poturzycy, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Bełzie, stałym nauczycielem starszym szkoły etatowej 4-klasowej w Bełzie; tymczasowego nauczyciela, Jana Zielińskiego, w Kościaszynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Budyninie; tymczasowego nauczyciela, szkoły etatowej w Bronarach wyżnych, Konstantego Hreniaka, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bronarach wyżnych.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek pisma c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 3 sierpnia b. r. l. 6.790 komisya reambulacyjna względem projektu urządzenia rurociągu dla stacyi wodnej w Skawinie na linii kolei państwowej Oświęcim-Podgórze, odbędzie się wraz z rozprawą ekspropryacyjną dnia 10 września 1889 i zbierze się w tym celu o godzinie 10 przed południem na dworcu w Skawinie.

Wykazy gruntu, zająć się mającego, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędzie gminnym w Skawinie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Wieliczce lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy szląski rozporządzeniem z d. 8 sierpnia b. r. l. 10.773 w zastosowaniu przepisów §. 5 ustawy o chorobach bydlęcych z d. 29go lutego 1880 i rozporządzenia wykonawczego z d. 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36) i z powodu znacznego rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w Galicyi, zabronił wprowadzać z Galicyi do Szlązka pożytkowego bydła rogatego, owiec i kóz. Przewóz tych zwierząt przez Szlązk dozwolony został tylko kolejami żelaznemi.

Wprowadzanie bydła rogatego i owiec z Galicyi na rzeź do Szlązka przeznaczonych, jest wówczas dozwolone, jeżeli takie transporta zaopatrzone są w pasporta bydlęce, na których przez urzędowego weterynarza potwierdzonem zostanie, że zwierzęta te są niepodejrzane i na których będzie uwidocznionem, że zwierzęta pochodzą z miejscowości wolnych od zarazy i że są przeznaczone na rzeź.

Przy wprowadzaniu do Szlązka nierogacizny, stosowane mają być postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 marca 1889 Dz. u. p. Nr. 37.

Bydło rogate, owce i kozy wprowadzane do Szlązka wbrew powyższym zarządzeniom, poddane zostaną dziesięciodniowej obserwacyi a przeciw właścicielowi lub poganiaczowi takiego stada wdrożone zostanie dochodzenie karne w myśl ustawy z d. 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

XVIII SIERPNIA.

Z sercem, pełnem niewysłowionej miłości i synowskiego przywiązania, wszystkie ludy potężnej Monarchii Habsburskiej pobiegną myślą i duchem w dniu jutrzejszym, będącym pięćdziesiątą dziewiątą rocznicą urodzin Naszego Miłościwego Pana, Najjaśniejszego Cesarza i Króla, przed stopnie Tronu, aby dać folgę tym uczuciom, jakie w tak uroczystej chwili rozpierają ich piersi; uczuciom, w których z wiernopoddańczemi życzeniami zlewa się korne a głębokie westchnienie do Pana Zastępów, aby zsyłając hojną dłonią błogosławieństwa na Głowę ukochanego Monarchy, przedłużył tak drogi dla milionów żywot Jego Ces. i Król. Mości do najdalszych granic wieku ludzkiego.

Dla ludów, zjednoczonych w miłości swego Władcy, którego mądra i silna dłoń kieruje od lat przeszło czterdziestu losami obszernego państwa, rocznica urodzin monarszych była zawsze dniem najżywszej patryotycznej radości, świętem narodowem, obchodzonem w podniosłym nastroju przez wszystkie bez wyjątku szczepy, wszystkie stany i wyznania.

W górach tyrolskich, w turniach galicyjskich, na nizinach Węgier i na hercegowińsko-bośniackiej ziemi, słowem wszędzie i wszędzie, gdzie tylko powiewa sztandar państwa i odbrzmiewa hasło: *Viribus unitis*, powtarzanem będzie jutro ze czcią szczególniejszą i ze spotęgowanym zapałem Imię szlachetnego i rycerskiego Monarchy, który pełen cnót najwznioślejszych, przyświecając niezrównanym przykładem hartu duszy i zaparcia się, miał zawsze i wszędzie przed sobą jeden cel: uszczęśliwienie swych ludów, ich pomyślność, dobro i potęgę poruczonego mu przez Opatrzność państwa. To też hołdy, z jakiemi spieszą do stóp Tronu wierne po wsze czasy ludy, są wyrazem niezgłębionej wdzięczności za te dobrodziejstwa, jakie na nie spłynęły z łaski Wspaniałomyślnego Władcy, wyrazem najżywszej czci dla ludzkich i monarszych cnót Miłościwego Cesarza i Króla.

W tych głębokich uczuciach, wytryskujących z przywiązania, czci i niezachwianej miłości do Najj. Osoby Cesarza, kraj nasz, na którego codziennie niemal sypią się ze szczodrej dłoni Dobrotliwego Monarchy rozliczne łaski i dobrodziejstwa, nie da się ubiedz nikomu.

Radosnem sercem staje on w rodzinie ludów, podległych łagodnemu berłu panującego nam szczęśliwie Cesarza i Króla, i przyłącza się z zapałem do wspaniałego chóru błogosławieństw i życzeń, jakie wydobywają się z milionów piersi, wtóruje kornie modłom wzbijającym się do Niebios za szczęście i pomyślność uwielbianego swego Władcy, i wznosi jednomyślny okrzyk:

Niechaj Przedwieczny strzeże, błogosławi, wspiera i umacnia; niechaj zachowa w najdłuższe lata panującego nam miłościwie Monarchę; niechaj otacza świętą swą opieką cały Dostojny Dom monarszy!

20)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

VIII.

(Ciąg dalszy).

W tej chwili Paolo zjawił się na werandzie; spojrzała na niego i już gotową była rzucić mu się w objęcia i prosić, by ją uniósł prędko i daleko.... Ale książę powitawszy ją, opowiedział jej, że poznał w teatrze hr. Licińskiego, który się bardzo o nią pytał a jemu podobał się o wiele więcej od pani Ewy, że oboje nazajutrz wybierają się do willi Marino. Dora słuchała a słowa zamarły na jej ustach.

IX.

W willa Marino, w saloniku o spuszczonych żaluzyach siedziała Dora zaciśnięta w kącik kanapy, z książką, którą nerwowym ruchem otwierała i zamykała co chwila. Oczy jej często zatrzymywały się na zegarze stojącym opodal, to znów nasłuchiwać zdawała się bacznie. Oprócz monotonnego biegu zegara, którego wskazówki do czwartej dochodziły godziny, największa cisza panowała dokoła; czasami tylko mucha trąciła o żaluzye i głośniej zabrzęczała. Pięć dni minęło od owego spotkania z panią Ewą. Nazajutrz hrabina sama zjawiła się w willi Marino; nieobecność męża wytłómaczyła wyjazdem jego do Monte Carlo i powiedziała, że sama zmuszoną jest wyjechać na parę dni do Turynu, gdzie się ma w interesie niecierpiącym zwłoki, z kimś spotkać. Była roztargnioną, zamyśloną i stanowczo nie tak wesołą jak zwykle. Równocześnie prawie Paolo wyjechał na dwa dni do Belmonte, jak to zwykł co tygodnia czynić, a Dora zostawszy samą, postanowiła nie wychodzić zupełnie.

Nie wiedząc, czy Leon towarzyszył żonie, czy powrócił do Nicei, uniknąć pragnęła spotkania, kiedy ono samo przez się szło w odwłokę. Wtem, nazajutrz po odjeździe księcia, wręczono jej list od Leona, w którym ją prosił usilnie o pozwolenie widzenia się z nią dnia tego o godzinie, którą sama raczy oznaczyć. Z listem Leona w ręku przebiegła myślą lata minione. Miłość swoją, opuszczenie, rozpacz, którą ją one napełniły.

Potem.... nastąpiła jakby chwila wytchnienia, której nie umiała określić inaczej jak zupełną inercyą, ubezwładnieniem tych wszystkich uczuć, któremi dotąd jej serce żyło i cierpiało. A na tej martwej powierzchni jakaś ręka dobroczynna, wznosiła powoli, nieznacznie, nowy gmach szczęścia, gmach wspaniały, do którego, zdawało jej się, że wszystkiemi otworami słońce wpływało. Zapomniała o jednej, zamkniętej dotąd szczelinie, która się za spotkaniem z Ewą nagle rozwarła i jakieś ciemne pasmo wkradało się w jej urocze schronienie.

Czyżby naprawdę nić życia ludzkiego, która niewidzialna łączy przeszłość jego z teraźniejszością, nigdy przerwaną być nie mogła? Czyżby ten człowiek, który ją już raz unieszczęśliwił, tem właśnie miał prawo wchodzić napowrót w jej życie?

Prawo? młoda kobieta uśmiechnęła się boleśnie. Wszak to prawo, którego on może nawet nie był świadomy, nadała mu sama. Tajemnica, w jakiej pozostawiła przejście jego przez swoje życie w obec Paola stawała się tem ogniwem nieszczęsnem, łączącem ich na nowo, kiedy ich już wszystko rozłączyło. Jeżeli kiedykolwiek uczucie nienawiści wkradło się w jej serce dla Leona, stokroć więcej nienawidziła go w tej chwili, i to nie za winy jego w obec siebie, ale za winę własną względem męża, nierozważnie popełnioną kiedyś, a w którą znów popaść miała.

Nieubłagana konsekwencya życia, z jaką ono czyny nasze ściga, stanęła jej jasno w oczach. Więc musiała jej się poddać, musiała dopuszczać się czynów, do których przyznać się nie mogła, musiała nadal poniekąd obwarowywać tę jedyną tajemnicę, milczeniem, mniejszemi czy większemi kłamstwami? W pierwszej chwili oburzyła się gwałtownie.. Czyżby to spotkanie w nieobecności męża, na któreby w ten sposób zezwoliła, nie było rodzajem tajemnych odwiedzin? Od razu chciała odpowiedzieć, że nie przyjmuje nikogo. Ochłonąwszy, przyszła do smutnego przekonania, że dobrowolnie postawiła się w położeniu, które jej różne ostrożności nakazuje, między innemi oszczędzanie hrabiego. Odkąd go serce nie broniło, sądziła go bardzo surowo. Dzisiaj.... był on w jej oczach zdolny do wszelkich podłości. Lepiej, rozsądniej, bezpieczniej było przekonać się o jego obecnem usposobieniu; naznaczyła mu więc godzinę czwartą i bardzo rozdrażniona i nerwowa czekała na jego przybycie.

Nie pojmowała, dlaczego, kiedy to spotkanie było jej tylko przykrem, bolesnem prawie, serce jej biło tak gwałtownie, nagle bić prawie przestało, bo po za oknami w ogrodzie wyraźne usłyszała kroki, po pod którymi zgrzytał piasek ulicy. Następnie na wpół tylko zdawała sobie sprawę z tego co się działo w koło niej. Wiedziała, że po chwili lokaj zaanonsował hrabiego, że odpowiedziała skinieniem głowy, że znów sekund parę upłynęło nim się drzwi napowrót rozwarły, zamknęły i o kilka kroków przed nią, stanął hr. Leon Liciński.

Na to imię, które myśl jej wypowiedziała, oprzytomniała zupełnie. Żywo podniosła głowę i oczy tych dwojga ludzi spotkały się na chwilę. Hrabia skłonił się głęboko a Dora niemym ruchem wskazała mu fotel naprzeciwko siebie. Leon postąpił parę kroków ale nie usiadł, oparł się tylko o poręcz mebla. Był to wówczas mężczyzna lat trzydziestu czterech zaledwo, który wszakże wyglądał na znacznie starszego. Starannie zaczesane włosy zdradzały, bo ukryć jej nie mogły zupełnie, przedwczesną łysinę. W koło oczu zapadniętych trochę, jak pajęcze nogi, rozpościerały się liczne zmarszczki. W ciemnych wąsach gdzie niegdzie biały już włos widniał, rysy na rozlanej twarzy zgrubiały a smukła tak niedawno jeszcze postać ociężała bardzo. Na pierwszy rzut oka znać było w nim człowieka, który ścieżką

Lwów, 17 sierpnia.

Wyrok na Boulangera i spólników, ogłoszony w Paryżu przez senat, który sprawował w procesie tym funkcye trybunału państwowego, przeciął tak szybko opinii publicznej wszelkie pole domysłów, że nawet, jak donoszą z Paryża, głos protestu dzienników boulanżystowskich nie sprawił już żadnego wrażenia. Jednogłośnie natomiast konstatują, że czy wyrok oparty był na udowodnieniu winy we wszystkich punktach, czy tylko co do niektórych, to faktem jest, że wydobyte na jaw stosunki Boulangera z ludźmi i spółkami oszustów, skompromitowały go w oczach całej Francyi. Zarzuty przeciw sprawiedliwości wyroku są te same, które już w ciągu procesu czyniła prawica senatu. Przedewszystkiem więc mają do zarzucenia, że nie rozpatrywał sprawy zwyczajny sąd przysięgłych, ale trybunał polityczny, i że wyroków wydanych przez takie sądy nie poczytuje opinia publiczna za wyroki prawa, ale siły. Powtóre, z powodu uchylenia się, jakkolwiek małego bardzo zastępu prawicy senatu od udziału w posiedzeniach, mowią, iż sędziami pozostali sami tylko przeciwnicy polityczni sądzonych. Czy wątpliwości te wpłyną na opinię publiczną, czy podtrzymają zwłaszcza odwagę zwolenników skazanego, ażeby w obronie jego i teraz jeszcze solidaryzować się chcieli z czynami, już co najmniej niehonorowemi, pokaże to przyszłość najbliższa. To pewna, że w ostatnich czasach objawiła się w całej Francyi silna reakcya republikańska przeciw wszelkim innym objawom, które jawnie lub skrycie dążyły do poniżenia reprezentantów rządu. Prąd ten widoczny był w ciągu podróży po kraju kilku ministrów i manifestował się trwale w Paryżu w objawach sympatyi szerokich rzesz dla prezydenta republiki.
żyli tylko do zmiany reprezentantów

Jakkolwiek zmienne są prądy sympatyi i antypatyi we Francyi, to uwzględnić jednak należy, iż wyrok ogłoszony został właśnie w chwili rozbudzenia się uczuć republikańskich i po wyjaśnieniu tak przez dzienniki, jak przez akt oskarżenia, że Boulanger i spółka mieli na celu zamach na instytucye republikańskie. Była w ciągu tych rozpraw i o tem mowa, że jeżeliby wspólnicy Boulangera dą- tegoż samego rządu, bez naruszenia jego ustaw zasadniczych, to z jakichże osobistości składała się grupa przyszłych kandydatów? Oto, jak wyjaśniło oskarżenie, byli to ludzie charakterów podejrzanych, z których wielu zasiadało na ławie oskarżonych za przestępstwa i zbrodnie pospolite. Pomocnicy takich reprezentantów „odrodzenia" potępiali wszystkich bez wyjątku, nie tylko ministrów i deputowanych, ale i senatorów, piętnując ich jako niesumiennych wyzyskiwaczy, podczas gdy sami najgłośniej krzycząc, dopuszczali się czynów najwstrętniejszych. W takiej więc chwili zapadły wyrok, trudno, żeby minął bez wrażenia. Co do zarzutu, że wyrokowano bez wysłuchania świadków odwodowych i bez obrony, odparł go przewodniczący senatu: że kiedy podsądni nie stawili się do rozprawy, to trybunał nie był obowiązany uwzględniać zeznania świadków strony oskarżanej. Kwestya wydania skazanych przez Anglię jest wątpliwą, twierdzą bowiem, iż rząd angielski nie zechce sądowi wyjątkowemu, o charakterze politycznym, przyznać takiej bezstronności, jaką mają sądy zwyczajne, wymagające uznania i przez prawa międzynarodowe. Ostatecznego zresztą potwierdzenia wyroku oczekują we Francyi od wyborów powszechnych i wyrażają nadzieję, oczywiście w stronnictwie republikańskiem, że wyrok ten będzie utrwaleniem republiki a potępieniem wichrzycieli.

Najjaśniejszy Pan
w Berlinie.

Berlin, 15 sierpnia.

(*Czwarty i ostatni dzień pobytu Najj. Pana.*)

Ściśle wedle programu Najj. Pan w towarzystwie Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i osób orszaku zajechał dzisiaj o godzinie 9 rano przed kościoł św. Jadwigi, aby w dniu, który kościoł katolicki z szczególniejszą obchodzi uroczystością, wysłuchać mszy św. Jak dni poprzednich, tak i dzisiaj zebrały się na ulicach, któremi miał przejeżdżać Monarcha, oraz przed samym kościołem wielkie rzesze, przesyłając Dostojnemu Gościowi pełne zapału okrzyki powitania.

Piękna świątynia, która zawdzięcza swe wykończenie i wewnętrzne urządzenie głównie ks. biskupowi Krasickiemu, przybraną była wspaniale. Dekoracyami kierowali Polacy Stolz i Janicki. W przedsionku, wysłanym kosztownym dywanem i przystrojonym w egzotyczne krzewy i kwiaty oczekiwało *in pontificalibus* Monarchy i Jego Dostojnego Synowca całe duchowieństwo. Monarcha i Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wprowadzeni wśród dźwięku dzwonów i chóru spiewaków do świątyni, zajęli przygotowane miejsca po lewej stronie wielkiego ołtarza, po prawej zaś c. k. ambasador hr. Szechenyi i osoby Najw. orszaku. Cichą mszę św. celebrował proboszcz Jahnel. O $^3/_4$ na 10-tą opuścił Monarcha świątynię odprowadzony aż do wielkich drzwi przez duchowieństwo i powrócił do zamku. Kościoł był napełniony pobożnymi, których jednak wpuszczano w tym dniu tylko za biletami, pragnąc uniknąć ścisku i zgiełku.

W południe zaszczycił Najj. Pan odwidzinami pułk gwardyi Imienia Cesarza Franciszka Józefa. Monarcha, w towarzystwie cesarza Wilhelma, zajechał o godzinie 1-szej przed koszary, położone przy ulicy Blüchera. Tak koszary, jak wszystkie w ich okolicy domy, były świetnie przystrojone. Na dziedzińcu koszar stanął w dwóch kolumnach cały pułk i powitał Najj. Pana, który przeszedł po przed frontem, entuzyastycznym trzykrotnym okrzykiem. Muzyka grała austryacki hymn ludowy. Następnie obaj Monarchowie udali się na śniadanie do kasyna oficerskiego. Po prawej stronie Najdostojniejszego Gościa zajęli miejsce: cesarz Wilhelm, Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, książę Albrecht, generał-adjutant Paar; po lewej: ks. Henryk, książę dziedziczny Meiningeński, radca stanu Braun, minister wojny Verdy du Vernois i t. d. Na śniadaniu byli także między innymi: marszałek polny hr. Moltke, hrabia Kalnoky, ambasador hr. Szecheuyi, generał Beck, generał hr. Waldersee, hr. Bismarck. W ciągu śniadania komendant pułku Mikusch wzniósł toast na cześć Dostojnego Szefa pułku, na który odpowiedział Najj. Pan w te słowa: „Nie mogę rozłączyć się z panami, nie wychyliwszy puharu na zdrowie i powodzenie pułku. Królewsko-pruska armia, pułk gwardyi Franciszka Józefa niech żyje!"

W chwili, gdy Monarcha austryacki zamieniał ostatnie słowa pożegnania, rozkazał cesarz Wilhelm pułk zaalarmować. W dziesięciu minutach stanął cały pułk w pełnym rynsztunku gotowy do wymarszu. Najjaśniejszy Pan wyraził z tego powodu komendantowi Mikuschowi najwyższe uznanie.

Ztąd udali się Monarchowie z całym orszakiem na wystawę przyrządów dla zabezpieczenia życia i zdrowia robotników. Jego Cesarska Mość, powziąwszy wiadomość, iż w oddziale modeli domów i mieszkań robotniczych znajdują się także modele austryackie, które zostały uznane za najlepsze, objawił życzenie obejrzenia takowych. Monarcha przypatrywał się im z wielką uwagą, pytał o szczegóły i wyraził się z niezwykłemi o nich pochwałami. Po urządzonym osobno oddziale austryackim oprowadzał Monarchów radca dworu dr. Migerka. Najjaśn. Pan wypowiedział radość z powodu wzorowego urządzenia tego oddziału, a zarazem życzenie, aby piękna i pouczająca pod każdym względem wystawa, była jak najliczniej zwiedzaną.

Z wystawy powrócili Monarchowie do zamku, gdzie o godzinie w pół do 7-ej odbył się obiad pożegnalny. Wzięli w nim udział: Najj. Pan, oboje cesarstwo, członkowie domu królewskiego, osoby orszaku Monarchy austryackiego i Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, członkowie ambasady austro-węgierskiej, ks. Bismarck, hr. Moltke, gen. Waldersee i hr. Herbert Bismarck.

Chociaż godzina odjazdu Najd. Gości nie została ogłoszoną dziennikami, zebrały się dla pożegnania na placach i na ulicach prowadzących od zamku ku dworcowi anhaltskiemu, zkąd miał wyruszyć pociąg dworski, nieprzejrzane tłumy publiczności.

Na kilka minut przed godziną 9 przybyli obaj Monarchowie, dalej: Najdost. Arcyks. Franciszek Ferdynand, ks. Henryk, ks. Albrecht i cała świta na anhaltski dworzec kolejowy.

Pożegnanie było nad wszelki wyraz serdeczne. Obaj Monarchowie uścisnęli się i ucałowali trzykrotnie. Cesarz Franciszek Józef, ściskając rękę cesarza Wilhelma, dziękował za przyjęcie. Cesarz Wilhelm był widocznie wzruszony; następnie pożegnał Najj. Pan ks. Henryka, ucałowawszy go, i ks. Albrechta. Pomówiwszy kilka sekund z hr. Kalnokym, podał Najj. Pan rękę cesarzowi Wilhelmowi i wszedł do wagonu. Teraz zaszedł wypadek niespodziewany, który wzruszył nieco wszystkich obecnych. Cesarz Wilhelm, ująwszy za ręce obu pułkowników dowodzących pułkami, których właścicielem jest Najj. Cesarz Franciszek Józef, przyprowadził ich do wagonu salonowego i prosił Najj. Pana, ażeby pożegnał się także z nimi. Najj. Monarcha, trzymając w ręce hełm, wysiadł z wagonu, powitał obu oficerów serdecznym uśmiechem i uściskał ich dłonie, poczem jeszcze raz podał rękę hr. Kalnoky'emu i ks. Reuss. Personal kolejowy, prowadzący pociąg, widział oczywiście, jak Najj. Pan wsiadł do wagonu, ale nie spostrzegł, że w celu pożegnania się z obu pułkownikami, opuścił na chwilę wagon salonowy; to też, wśród powszechnej wesołości, ruszył pociąg dworski z miejsca w chwili, w której Najj. Pan stał jeszcze na peronie. Najj. Pan podbiegł do wagonu salonowego a za nim cesarz Wilhelm i panowie ze świty, ażeby Najj. Gościowi pomódz przy wsiadaniu. Tymczasem Najj. Pan z niezrównaną zręcznością wskoczył na stopień; pociąg zatrzymał się w tej chwili, a Monarcha trzymając ciągle hełm w ręce, pożegnał jeszcze obecnych przyjaźnym ukłonem, poczem pociąg ruszył z miejsca. Cesarz Wilhelm, który miał na sobie uniform huzarów austryackich, salutując po wojskowemu, stał na peronie i nie opuścił go, dopóki pociąg dworski nie wyjechał zupełnie z dworca. Potem pożegnał się cesarz Wilhelm z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem, którego ucałował, a wreszcie z osobami świty, odszczególnił zwłaszcza hr. Kalnoky'ego i generała broni br. Becka.

Następnie wrócił do miasta. Ks. Henryk, który zarówno jak ks. Albrecht, po raz pierwszy miał na sobie uniform dragonów austryackich, pozostał na dworcu kolejowym z Najdost. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem. Bardzo serdecznem było pożegnanie członków obu świt. O godzinie 9 m. 30 odjechał Najdost. Arcyksiążę z całą świtą do Wiednia. Pomiędzy dostojnikami, którzy przybyli na dworzec w celu pożegnania Najj. Pana, był obecny hr. Herbert Bismarck, tudzież członkowie austro-węgierskiej ambasady z paniami. Wojskowi mieli na sobie mały uniform, a panowie ze stanu cywilnego byli w czarnych surdutach.

W ciągu godzin przedpołudniowych dnia dzisiejszego odbyły się liczne konferencye i posłuchania. Najj. Pan przyjmował szefa wielkiego sztabu generalnego, hr. Waldersee, a później księcia kanclerza, który czas dłuższy spędził w apartamentach monarszych. Książę złożył następnie wizytę pożegnalną Najd Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi. Cesarz Wilhelm przyjmował na audyencyi pożegnalnej hrabiego Kalnoky'ego, szefa sekcyi Szögyenyego i generała Becka.

Jak wiadomo, Najjaśn. Pan raczył zamianować marszałka polnego, hr. Moltkego, właścicielem austryackiego pułku piechoty nr. 71. Wyszczególnienie to niezwykłe, wyjątkowe. W przeciągu ostatnich stu lat, zaledwie czterech wodzów armij zagranicznych dostąpiło zaszczytu, jaki spadł na sędziwego „organizatora zwycięstwa". W szeregu poprzedników hr. Moltkego znajduje się jeden angielski marszałek polny, jeden pruski i dwóch rossyjskich. Pierwszym był ks. Wellington, pogromca Napoleona pod Waterloo, którego cesarz Franciszek I. zamianował w r. 1818 właścicielem pułku piechoty nr. 42; drugim ks. Paszkiewicz, który w r. 1850 otrzymał patent na właściciela pułku nr. 37; trzecim hr. Wrangel, znany powszechnie pod nazwą „papa Wrangel". Ten dzierżąc w r. 1864 w wojnie przeciw Danii naczelną komendę nad sprzymierzonemi wojskami, został mianowany właścicielem pułku dragonów nr. 2. Czwartym wreszcie był hr. Berg. Pułk, który odtąd nosić będzie nazwę Moltkego, rekrutuje się ze słowackich kontyngentów a sformowanie jego datuje dopiero od r. 1860. Pierwszym jego właścicielem był w. książę Toskany, Leopold, drugim generał Rossbacher, zmarły jeszcze przed trzema laty. Odtąd aż do tej chwili był bez właściciela.

W kołach tutejszych powitano z żywem zadowoleniem wiadomość o udzieleniu przez cesarza Wilhelma austro-węgierskiemu ambasadorowi hr. Szecheny'emu orderu Czarnego orła, tedy najwyższej cywilnej dekoracyi pruskiej. Sfery polityczne podnoszą, iż tem odznaczeniem cesarz pragnął uczcić wielkie zasługi, jakie położył ambasador około utrzymania wybornych stosunków urzędowych między oboma gabinetami, a specyalnie na polu przyjścia do skutku austro-niemieckiego przymierza. Hr. Szechenyi, który reprezentuje przy dworze berlińskim Monarchię austryacką od roku 1878 (przed nim był ambasadorem hr. Alojzy Karolyi) jest na dworze *persona gratissima*, a w szerokich tutejszych kołach osobistością posiadającą ogólne sympatye. Salony jego są punktem zbornym nie tylko dla wielkiego świata, dla przedstawicieli wiedzy i umiejętności, lecz także drużyny artystycznej, której ambasador, posiadający wysokie wykształcenie muzykalne, szczególniejszym jest mecenasem. Z tutejszych reprezentantów wielkich mocarstw posiadają order Czarnego Orła tylko ambasadorowie hr. Launay i hr. Paweł Szuwałow.

W uzupełnieniu wczorajszej korespondencyi należy zanotować, iż ks. Bismarck odbył dnia 14 b. m. dłuższą konferencyę z szefem sekcyi austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych p. Szögyenym. Utrzymuje się pogłoska, iż p. Minister hr. Kalnoky uda się wkrótce bądź do Warzynu, bądź do Friedrichsruhe, aby podobnie jak w latach zeszłych omówić z ks. kanclerzem szczegółowo ogólne położenie, albowiem obecnie ze względu na bardzo obszerny program uroczystości nie było na to ani czasu, ani sposobności.

Sprawy krajowe.

(*Melioracye gruntowe w Galicyi*).

I.

(Dokończenie)

Na sesyi sejmowej w r. 1878 przedłożył Wydział krajowy sejmowi projekt do ustawy o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych, a mianowicie regulacyi wód niespławnych, robót, chroniących od zalewów, osuszania przez kanały i dreny a wreszcie nawodnienia gruntów. Do uchwalenia ustawy jednakże w Sejmie 1878 r. nie przyszło i poprzestano jedynie na uchwale, upoważniającej Wydział krajowy do utworzerzenia biura melioracyjnego dla kierowania stroną techniczną robót melioracyjnych. Zaraz w następnym roku rozglądać się poczęto w Wydziale krajowym za materyałem, któryby posłużył do rozjaśnienia często podnoszonych wątpliwości, za materyałem, któryby dostarczył pewnych wiadomości o stosunkach faktycznych kraju w związku ze sprawą melioracyi będących.

Materyałem tego rodzaju mogły być wiadomości o już przeprowadzonych w kraju robotach melioracyjnych, osuszeniach, drenowaniach, irrygacyi, kanałach i t. d., tu-

---

rozkoszy życia za prędko przebiegł i dzisiaj, w tak młodym jeszcze wieku, do „powracających" już należał.

Przykre dla obojga przerywając milczenie:

— Siadaj pan — rzekła Dora, chciałeś się pan ze mną widzieć.... ciągnęła dalej, troszkę zmieszana, unikając spotkania się z jego wejrzeniem.

— Tak pani, bardzo spokojnie odrzekł hrabia; zdawało mi się, że po tem co między nami zaszło, kiedy okoliczności znów nas naprzeciwko siebie stawiają, znośniej będzie dla pani a łatwiej dla mnie spotkać się najprzód sam na sam.

Księżna siedziała z założonemi rękami, ze spuszczoną głową i nie przerwała mu żadnem słowem, ruchem najlżejszym. Widząc to, po krótkiej pauzie hrabia ciągnął dalej.

— Co do mnie przynajmniej, dowiedziawszy się o obecności pani tutaj, jedyną moją myślą, jedynem pragnieniem było uzyskać chwilę obecną. Chciałem się przed panią wytłómaczyć....

— Wytłómaczyć?... przerwała mu Dora, jeżeli tylko o to chodzi, czas pana wytłómaczył zupełnie, lepiej zapewne niż by to jakiekolwiek słowa uczynić mogły. Są rzeczy — dodała powoli, patrząc mu wprost w oczy — które się tłómaczyć nie dadzą, lepiej o nich nie mówić.

Głos jej zadrżał a po twarzy lekki przebiegł rumieniec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzież wiadomości o przestrzeni gruntów zabagnionych, wymagających osuszenia, wreszcie o potrzebie regulacyi wód niespławnych. Wydział krajowy zarządził zebranie odnośnych dat i wiadomości, drogą ankiety przez wydziały powiatowe przeprowadzonej, które do tych prac przygotowawczych powołał okólnikiem z d. 29 listopada 1878. Wskutek powyższego zarządzenia zebrał się nader cenny materyał zestawiony z aktów Wydziału krajowego przez prof. Pilata w II. zeszycie Vgo rocznika wiadomości statystycznych p. t. „Melioracye gruntowe Galicyi.“ Według sprawozdań wydziałów powiatowych następujące rzeki wymagają regulacyi:

1. Lewy brzeg Wisły, Rudawa, począwszy od Niegoszowic aż do ujścia swego do Wisły, również Sanki, Morawica, Dłubnia i Białucha.

2. Prawy brzeg Wisły powyżej ujścia Dunajca. Najbardziej potrzebuje regulacyi rzeka Biała i Skawa, zwłaszcza Skawa od Wadowic do Wisły. Wydział pow. myślenicki domaga się regulacyi Raby na całej jej długości w powiecie, tudzież w pow. limanowskim i wielickim. Brzegi Uszwicy regulowane bywały kosztem skarbu okocimskiego.

3. Dunajec ze swemi dopływami: Białką, Popradem, Królówką, Łososiną, Białą, Żabnicą, wymaga nader kosztownej regulacyi. Plany wypracowano jeszcze w r. 1873, a kosztorys wynosi przeszło pół miliona zł.

4. Wisłoka. Z powiatu gorlickiego domagano się koniecznej regulacyi Ropy, dopływu Wisłoki, a w powiecie jasielskim regulacyi Jasiółki i Dembówki, które wraz z Wisłoką najurodzajniejsze pola podmula i natomiast puste obłazy żwiru wymula.

Z powiatu tarnowskiego domagają się regulacyi Czarnej, a z ropczyckiego, regulacyi Wielopolki.

5. San i jego dopływy. Z powiatów sanockiego i brzozowskiego domagano się regulacyi Wisłoka i jego dopływów na przestrzeni 60 kilometrów. W Dobromilskiem wielkie szkody wyrządza Wiar i Wyrwa, w Mościskiem Wisznia niszczy wielki obszar uprawnych gruntów; w Jaworowskiem: Zawadówka, Reteczyn i Szkło, potrzebują regulacyi; w Cieszanowskiem: Lubaczówka, a w Niżańskiem: Łęg.

6. Dorzecze Bugu. Jaryczówka, na której śp. hr. Gołuchowski polecił dokonać w latach 1854—1856 regulacyi, wymaga naprawy. Pełtew, Złoczówka, Gołogórka, Świnia, Błotnia, Sołokija, wymagają regulacyi.

7. Styr. Zabagnione na Styrze przestrzenie w powiecie brodzkim wynoszą 9000 morgów.

8. Największa atoli rzeka w Galicyi: Dniestr, ze swemi dopływami: Strwiążem, Błozewką, Tyśmienicą, Wereszycą, Stryjem, Świcą, Bereżnicą, Łomnicą, Bystrzycą złotą i srebrną, Swirzem, Lipą, Złotą Lipą, Koropcem, Strypą, Seretem i Zbruczem, wymaga regulacyi i olbrzymich wkładów.

Z Petersburga.

(Pogłoski o podróży cara i carowej. — List księcia Czarnogórskiego. — Kolonie dla nieletnich przestępców).

Z kół kopenhaskich nadchodzi wiadomość, że przyjazdu carowej do Kopenhagi spodziewają się w dniu 28 b. m. Car Aleksander III zaś ma dopiero 2 września wyjechać za granicę. W dniu 13 b. m. miał car udać się na ćwiczenia floty, 16 powrócić do Krasnego Sioła i zabawić tam do 22 b. m. a następnie udać się do Peterhofu. Ślub księcia Leuchtenberskiego z księżniczką czarnogórską Anastazyą ma się odbyć 28 sierpnia i dla tego to wyjedzie car dopiero 2 września.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż generalny kwatermistrz cara, generał-adjutant Richter wydał już dyspozycye do dalszej i dłuższej podróży cara. Wyznaczone do orszaku carskiego osoby otrzymały polecenie, aby były od 20 b. m. w pogotowiu.

Odpowiedź ks. Mikołaja czarnogórskiego na życzenia, przesłane mu przez petersburskie Towarzystwo dobroczynności słowiańskiej, z powodu 500-letniej rocznicy bitwy kossowskiej brzmi dosłownie: „Panowie! Głęboko wzruszyły mnie wyrazy miłości braterskiej, jakiemi pozdrowiliście mnie z powodu 500-lecia nieszczęsnej bitwy na Kossowem Polu. Jeżeli rzeczywiście mogło co umacniać mnie i wszystkich Czarnogórców w przechowywaniu nieskazitelnem naszych tradycyj wiekowych, dla których poświęciliśmy tyle ofiar i tyle krwi przelelišmy, to owa pociecha i dodawanie otuchy, jakie znajdowało serce nasze zawsze w przyjaznem sposobieniu samowładców rossyjskich, w serdecznej miłości współwyznawców naszych, braci rossyjskich, które otrzymały najsilniejszy wyraz w ustach waszego wielkiego monarchy, a mojego potężnego przyjaciela i protektora. Głęboko wdzięczny mu jestem za ofiarowaną nam wysoką protekcyę i obowiązany się czuję wam i wielkiemu narodowi rossyjskiemu za szczodrą miłość braterską, jaką mi okazujecie ciągle. Ja wraz z mymi Czarnogórcami będę się starał w szczęściu i w nieszczęściu — cokolwiek zajdzie — pozostać niewzruszonym na tej drodze, którą szliśmy dotąd i na której kierować nami będzie i na przyszłość silna wiara, że tylko na tej drodze może być narodowi naszemu zapewniona lepsza przyszłość. Z takiem przekonaniem proszę was, panowie, przyjmijcie wyrazy mego szczególnego szacunku“.

Według informacyj dzienników petersburskich, ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę nowej kolonii dla nieletnich przestępców w m. Astrachaniu. Podobnych kolonij jest dotąd bardzo niewiele w wewnętrznych guberniach carstwa.

Z Watykanu.

(Potoczne wiadomości).

Pisma katolickie zapewniają, że układ między Watykanem a Rossyą został już przez p. Izwolskiego, który miał zupełne pełnomocnictwo, zawarty, i że p. Izwolski pojechał do Petersburga dla przedłożenia rządowi wszystkich szczegółów układu; nie ma też wątpliwości, że rząd cały układ zatwierdzi. Układ obejmuje nominacye na wszystkie opróżnione biskupstwa; nominacye nie będą na konsystorzu ogłoszone, ale przez brewe propagandy, jak się dzieje z nominacyami dla krajów misyonarskich.

Ojciec św. wystosował brewe do ks. Loewensteina, prezydującego kongresu katolickiego, który zbierze się w Monachium w miesiącu wrześniu. Papież pochwala cel kongresu i wyraża radość, iż katolicy zacieśniają między sobą węzły właśnie w chwili, kiedy zuchwałość niedowiarków wzmaga się w sposób zastraszający.

Sprawa kreteńska.

Z Konstantynopola telegrafują do *Köl. Zt.*: Ambasador rossyjski Nelidow zaproponował W. Porcie, aby starała się przywrócić porządek na Krecie za wspólnem działaniem generał-gubernatora wyspy i konsulów. Wedle zaczerpniętych z dobrego źródła informacyj, propozycya ta nie znalazła posłuchu ani u W. Porty, ani u mocarstw. Odpowiedzi Austryi i Włoch na okólnik W. Porty w sprawie kreteńskiej wypowiadają niezłomną nadzieję, iż Porta okaże potrzebną siłę i energię w przywróceniu porządku. Rząd turecki wysłał już cztery okręty do Krety, a dalszych sześć zostanie tam niebawem wysłanych.

Do *Pol. Corr.* donoszą ze stolicy tureckiej, iż lord Salisbury polecił angielskiemu konsulowi w Kanei, aby wyjaśnił ludności chrześciańskiej na Krecie, iż usiłowania, aby oderwać wyspę od państwa tureckiego, nie mają widoków powodzenia. Według urzędowego ogłoszenia, skład reprezentacyi rządu tureckiego na wyspie jest następujący: Nadzwyczajny komendant wojskowy i prowizoryczny gubernator Szakir basza, *adlatus* cywilny tegoż, konsulent prawny w ministerstwie spraw zewnętrznych Ghalib bey, który już brał udział w misyi Mahmuda Dżelaledina baszy, wreszcie szef sztabu generalnego wojsk tureckich na Krecie, generał dywizyi Dżewad basza.

Los spiskowców republikańskich w Hiszpanii.

Z Madrytu otrzymuje *Hamb. Korresp.* szczegóły o spiskowcach i losach tych uwiedzionych ludzi przez Zorillę, który z zagranicy kierując wichrzeniami, nie troszczy się później o dolę nieszczęśliwych.

Jak wiele nieszczęścia i klęsk, pisze korespondent, sprowadził już na swoich wielu rodaków José Ruiz Zorilla przez swoją manię zawiązywania sprzysiężeń, o tem od czasu do czasu zawiadamia kraj cała prasa hiszpańska wszelkich odcieni, z wyjątkiem tylko nielicznych organów Zorilli, które nie chcą o tem słyszeć. Wielu oficerów i żołnierzy, uwiedzionych przez byłego ministra Amadeo, zostało rozstrzelanych, ale ich koniec smutny nazwać można jeszcze względnie najszczęśliwszym. Wielu z nich zginęło marnie w kazamatach twierdzy Ceuty, lub innych warowniach, gdzie powietrze zatrute w podziemiach przyspieszyło śmierć więźniów; to byli prawdziwie nieszczęśliwi. Większość jednak spiskowych, wyrzucona z kolei powszedniego życia i wyzuta z zawodów, wiedzie po części w Hiszpanii a po części za granicą nad wszelkie poję ie nędzne i opłakane życie. Z byłych naprzykład oficerów wielu pełni obecnie służbę w kawiarniach madryckich, znanych z tego, że uczęszczają tam zwolennicy republikańscy. Pomiędzy tymi oficerami znajdują się i tacy, którzy w armii zajmowali niegdyś stanowiska wyższe. Do *Epoca* donoszą z Paryża, że podczas gdy sam Zorilla jest na każdem przedstawieniu walki byków w najdroższej loży, ofiary jego machinacyj, niegdyś oficerowie armii regularnej, pełnią w cyrkach służbę masztalerzy, albo też służą przekupniom za posłańców. Znajduje się tam i jeden były pułkownik. Nieszczęśliwy ten przyjął służbę w Piaza de Toros, w cyrku, rolę tak zwanych *Monos sabios* — małp uczonych — byle zarobić na nędzne utrzymanie. Rola owych „małp uczonych“ jest to służba w najniższej kategoryi na arenie; trzymają oni konie, gdy wsiada na nie jeden z „picadores walczących“ z bykiem, po tem mają obowiązek konie oczyścić i odwieść do stajni. Korespondent gazety madryckiej kończy: Ma zatem senor don Ruiz Zorilla i pod tym względem nie jedno na sumieniu, patrzy bowiem obojętnie na ofiary własnego zaślepienia i nie myśli pospieszyć im z pomocą najmniejszą.

KRONIKA

Lwów 17 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Machów, w powiecie tarnobrzeskim, na przebudowanie budynku szkolnego, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **O pobycie JE. P. Namiestnika** hr. Kazimierza Badeniego w Jaworowie piszą do *Czasu*: „Po skończonej czynności urzędowej, udał się P. Namiestnik do dworu Jaworowskiego, gdzie gospodarz hr. Ludwik Dębicki wraz z matką i żoną powitali Dostojnego Gościa u progu starego domku modrzewiowego, w którym, jak mówi tradycya, Jan Sobieski, jako starosta jaworowski, w młodych latach mieszkał, zanim nieopodal wzniósł nieistniejący już dziś zamek.

„Do biesiadnego stołu zasiadło 30 osób, a mianowicie z obywatelstwa wiejskiego: hr. Jan Szeptycki, hr. Łubieńscy z Krakowca, Łucki marszałek i baron Hagen wice-marszałek powiatowy, duchowieństwo obu obrządków, p. starosta wraz z urzędnikami starostwa, naczelnik sądu, burmistrz miasta Jaworowa i jego zastępca.

„W czasie obiadu gospodarz domu przypomniał lata uniwersyteckie w Krakowie przed ćwierć wiekiem; wśród natłoku młodzieży, w gorączkowym nastroju, Kazimierz Badeni zwracał uwagę zdolnością, wyrobionem zdaniem i pracą, a jednał serca swobodą i szczerością. Gdyby wśród tej młodzieży była się zjawiła wróżka jakżeż smutne wielom zapowiedziałaby losy? — Jedni zginęli na polu boju, inni nieszczęśliwie zmarnotrawili życie; ale temu młodzieńcowi byłaby świetne wywróżyła stanowisko w kraju, bo były do tego obok zdolności osobistych wskazówki w tradycyi rodowej. Ów administrator dóbr Stanisława Augusta, a późniejszy minister Księstwa warszawskiego zaprowadzał ład w skarbie królewskim, w czasach nierządu. Zasługi dziada Kazimierza Badeniego w stanach galicyjskich, nieodżałowanej, a świeżej pamięci ojca w Wydziale krajowym — stanowisko Józefa Badeniego w Warszawie, który młodzieńcem był prawą ręką margrabiego Wielopolskiego — wszystko to stworzyło tradycyę rodu, której uwieńczeniem jest stanowisko obecnego Namiestnika. Oby rządy jego zapewniały pomyślność dla kraju, a on wraz z rodziną używał swobody ducha i wszelkiego dobra jak najdłużej na tym zwierzchniczym posterunku.

„W odpowiedzi na powyższy toast, gorąco przyjęty przez obecnych, JE. P. Namiestnik pił zdrowie gospodarstwa — wyrażając radość, że przeniósłszy się z Krakowa w te strony, tworzą nowe ognisko, łączące dwie części kraju i przyczynić się mogą do usunięcia uprzedzeń, które niekiedy nas dzieliły a powinny się zatrzeć — życzył więc gospodarstwu powodzenia.

„Wśród swobodnej pogadanki upłynęło kilka godzin; P. Namiestnik rozmawiał wiele z przedstawicielami miasta, dopytując się o rzemiosła i przemysł domowy; członkom Rady powiatowej kilkakratnie wyrażał życzenie, aby zabrano się do budowy gościńca, mającego łączyć Jaworów z koleją żelazną i obiecywał w tej mierze poparcie; rozmawiał także przez dłuższą chwilę z duchownymi grecko-katolickimi.

„O godzinie wpół do szóstej odjechał JE. p. Namiestnik końmi hr. Szeptyckiego na Janów do Lwowa — zostawiając w mieście i powiecie wrażenie tej ufności, jaką budzi energia, znajomość spraw i dzielna wola Naczelnika rządów w kraju, i tej sympatyi, jaką każde słowo hr. Kazimierza Badeniego, jego serdeczność i otwartość wzniecać zwykły we wszystkich warstwach społeczeństwa“.

— **Zarząd Zakładu św. Józefa** dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców podaje do publicznej wiadomości, że przygotował już 30 łóżek dla nieuleczalnych, których przyjmuje za mierną dopłatą na wikt, czasowo lub na całe życie, ofiarując im bezpłatnie pomieszkanie, opiekę lekarską i pielęgnowanie. Zgłaszać się należy do zarządu Zakładu pod l. 43 przy ul. Kurkowej we Lwowie.

— **„Skała“** przypominamy, że jutro, w niedzielę, odegrany będzie na scenie teatru letniego „Skały“ po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Jan Kiliński“, obraz dramatyczny w 5 aktach. Przedstawienie poprzedzi zabawa towarzyska ogrodowa, która rozpocznie się o godz. 4 po południu. Początek przedstawienia o godz. 7, po przedstawieniu tańce. Dyrekcya Stowarzyszenia zaproszeń nie rozsyła, więc bilety nabywać można bez okazania zaproszeń.

= **Udaremniona kradzież.** Onegdaj wieczorem spostrzegł miejski latarnik, Piotrowski, na ulicy Łyczakowskiej rzezimieszka, który ściągnąwszy z wozu sporą paczkę, począł z nią w kierunku śródmieścia uchodzić. Przytrzymany przez Piotrowskiego stawił mu opór z nożem w ręku. Na wołanie latarnika o pomoc, pojawił się żołnierz policyjny, który złoczyńcę odstawił do policyi; tutaj poznano go jako znanego złodzieja, Jakóba Feinera, liczącego lat 25, uwolnionego d. 13 b. m. po odbytej karze półtorarocznego więzienia i pozostającego pod dozorem policyjnym. Zakwestyonowana przy nim paczka z adresem „A. Fadenhecht Brzeżany“, zawiera papiery, rysiki i przyrządy do pisania.

= **Dwóch niebezpiecznych złodziei** Augusta Kuglera, zwanego także Najdą, i Stanisława Łuszczyszyna, którzy ukrywali się dłuższy czas w Kleparowie i Zamarstynowie, przytrzymała ubiegłej nocy policya i jako o zbrodnię poszlakowanych odstawiła do sądu karnego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 sierpnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Średnia temperatura doby była +14·0°C, najwyższa +18·0°C, najniższa +11·8°C°C nad ranem.

Wczoraj przez dzień cały i dziś w nocy padał deszcz przerwami; łączny opad wynosi 1·9 mm.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Laponii; zwyżka 765 do 770 mm. w Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 17 sierpnia b. r.: Wiatr zachodni, średnia temperatura doby około +15·0°C, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne i niespokojne; co najwięcej nieznaczny deszcz chwilowy.

— **Z kroniki łowieckiej.** Donoszą z pod Czarnohory: W rewirze kameralnym Jawornik, pomocnik leśny Z. Pakuszewski, idąc ze strażnikiem Nykołą Skryblakiem-Płajem z połoniny Stajki, spotkali niedźwiedzia, którego dwoma celnemi strzałami udało się im powalić. Jest to już drugi niedźwiedź ubity b. r. w tych lasach.

— **Na wystawie paryskiej** wybuchł we czwartek w nocy pożar, który mógł mieć bardzo groźne następstwa. Spłonęła chata murzyńska, wraz z sąsiedniemi budowlami, mającemi reprezentować wioskę w państwie Kongo. Straż ogniowa, mająca posterunek w obrębie wystawy i tylko na jej użytek przeznaczona, zapobiegła szerzeniu się ognia, ale wioski owej uratować już nie mogła. Ciężko poparzyli się dwaj murzyni i jedno dziecię. Odbudowania spalonej części, o ile się zdaje, nie będzie można tak prędko dokonać.

— **Teatra paryskie** przygotowują się już do rozpoczęcia sezonu jesiennego. Dyrektor „Komedyi francuskiej“, Juliusz Claretie, zamierza rozpocząć sezon dramatem Charles Edmonda (Edmunda Chojeckiego) p. t. „La Bucheronne“, poczem pójść ma tragedya Henryka Bornier, twórcy słynnej „Córy Rolanda“, p. t. „Mahomet“. Nadto dla „Komedyi francuskiej“ kończą obecnie nowe sztuki: Aleksander Dumas i Henryk Meilhac. Ostatni z wymienionych, oprócz zapowiadanej już komedyi „Margot“, pracuje nad nową sztuką wespół z głośnym powieściopisarzem Pawłem Bourgetem.

— **Kongres oryentalistów** odbywa się tego roku w Stokholmie. Urzędowych przedstawicieli wysyłały wszystkie państwa europejskie, oraz wiele wschodnich. Przewodniczyć obradom będzie sam król Oskar, a dwunastu najznakomitszych uczestników zjazdu podejmie własnym kosztem. Dla tych ostatnich przygotowano już mieszkania w Grand Hotel'u, wprost pałacu królewskiego. Obiad, który zakończy zjazd, obliczono na 500 osób. Zdrowia po większej części będą wznoszone w językach wschodnich; spis potraw i win, już wydrukowany, również jest wielojęzycznym.

— **Szybkość pociągu.** Francuska kolej Paryż-Lugdyn-Mediterranée czyniła świeżo doświadczenia nad doprowadzoną do *maximum* szybkością pociągów kolejowych. Próby dowiodły, iż lokomotywa pociągów pospiesznych może bez niebezpieczeństwa przebiegać 120 kilometrów na godzinę, jeżeli tylko tor odpowiednio wzmocniony zostanie. Do doświadczeń przygotowano przestrzeń 10-wiorstową ze wzmocnionym torem i przekonano się, iż nietylko 120, lecz 129 kilometrów, czyli blisko 36 metrów na sekundę, może przebiegać pociąg, przyczem kołysanie wagonów na torze specyalnym było bardzo niewielkie, wzmagało się

jednak znacznie, a nawet stawało się nieznośnem z chwilą, gdy pociąg wjechał na tor zwykły.

— **Wyrok śmierci.** Hoyos, morderca z Chantilly, którego proces budził tak żywe zajęcie w Paryżu, został stracony w Bauvais. Skazany przyjął bardzo spokojnie wieść o odrzuceniu pośby o ułaskawienie, umierał mężnie i do winy się nie przyznał. Korespondenci dzienników francuskich twierdzą, iż na 120 egzekucyj, przy których byli obecni, nie zdarzyło im się widzieć skazańca, któryby szedł na śmierć tak odważnie, jak Hoyos.

— **Krainą nieszczęścia** godziłoby się nazwać świeżo strasznym wylewem nawiedzone okolice Pensylwanii. Zaledwie po strasznej katastrofie ochłonięto nieco, a już nowe nieszczęścia walą się nawet na mieszkańców samego Johnstownu. Oto, jak dzienniki amerykańskie donoszą, drobna część zniszczonego powodzią miasta, która w jakim takim stanie przetrwała katastrofę, nawiedzona pożarem, zgorzała. Przytem dla niedopuszczenia ognia do baraków i namiotów, zamieszkanych przez ludność byłego Johnstownu, musiano pozostałe ruiny rozwalić do reszty. Oprócz powodzi i pożaru, do szeregu katastrof pensylwańskich doliczyć wypada spotkanie się trzech pociągów pod Latrobe, skutkiem czego znalazło śmierć 20 osób, i pojawienie się cholery w miejscowościach zalanych.

— **Przytułki dla pijaków.** W Ameryce istnieje 50 przytułków dla pijaków; z liczby wstępujących wyleczonych bywa 30—33%. W Anglii istnieje 17 przytułków. Hollandya nie uznaje przytułków, karząc pijaków więzieniem lub domem pracy. W Szwajcaryi i Szwecyi po 2 przytułki. W Niemczech pierwszy przytułek założono w Lindorfie pod Düsseldorfem. W roku 1881 otworzono drugi przytułek w Sophienhofie pod Rostokiem. Następnie założono przytułki na Szlązku i w Szlezwiku. Najłatwiej ulegają leczeniu ci z pijaków, którzy późno pić zaczęli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Miasteczko Peczeniżyn, w powiecie Kołomyjskiem położone, nawidzone zostało w dniu 3 sierpnia b. r. strasznym pożarem, który wybuchł w śródmieściu i tak gwałtownie się szerzył, że w niespełna dwóch godzinach 150 domów ogarnęły płomienie i takowe mimo wszelkiego ratnnku zgorzały do szczętu, a wraz z niemi wszelkie ruchomości i zasoby, o których wyratowaniu nawet myśleć nie było można, gdyż każdy ogniem dotknięty, w tem, co miał na sobie, zaledwie zdołał wyratować życie ucieczką.

Żal sciska serce, patrząc na tysiąc ludzi bez chleba, odzienia i dachu.

Klęska dotknęła najuboższą część ludności izraelickiej, trudniącą się kramarstwem, handlem zboża i rzemiosłem, i zniszczyła ją zupełnie, gdyż pogorzelcy postradali prócz domów, odzienia i żywności, także wszelkie zasoby towarów i warsztaty, odebrała im zatem sposób do życia i naraziła na głód, którego wynikiem bywa śmierć, lub choroby.

By temu zapobiedz, zawiązał się natychmiast komitet ratunkowy pod przewodnictwem aptekarza tutejszego, Juliana Nowickiego, w którego skład weszli c. k. urzędnicy, duchowieństwo, ogółem cała miejscowa inteligencya chrześciańska, oraz najpoważniejsi członkowie zboru izraelickiego, i ci pracują bez przerwy zbierając datki i niosąc pomoc doraźną nieszczęśliwym pogorzelcom. Ponieważ miasteczko Peczeniżyn jest biedne, tak samo jak jego najbliższa okolica i wszelkie miejscowe datki są niedostateczne, przeto w obec wzmagającej się nędzy i zbliżającej się zimy, komitet ratunkowy imieniem tysiąca pogorzelców apeluje do szlachetnych serc obywateli kraju, i uprasza o łaskawe nadsyłanie datków dla tych nieszczęśliwych, na ręce podpisanego, jako przewodniczącego komitetu.

Przekonawszy się nieraz, z jaką wspaniałomyślnością szlachetni obywatele naszego kraju w podobnych wypadkach postępują, mam nadzieję, iż i w tem strasznem nieszczęściu nie zechcą odmówić swego wsparcia i raczą nadsyłać łaskawe datki, z których choćby najmniejsze z największą wdzięcznością będą przyjęte, a nazwiska ofiarodawców zostaną w dziennikach ogłoszone.

Peczeniżyn, 15 sierpnia 1889.

Przewodniczący komitetu:
Julian Nowicki.

Berlin dzisiejszy.

Monarcha austryacki, mając sposobność podczas obecnego swego pobytu w Berlinie przejeżdżać różnemi jego okolicami i placami, wyraził niejednokrotnie zdumienie z powodu nadzwyczajnego wzrostu i rozwoju stolicy młodego cesarstwa niemieckiego od chwili, gdy Jego Ces. Mość po raz ostatni przebywał w jej murach, jako gość cesarza Wilhelma I. Było to lat temu siedmnaście, a w tym okresie Berlin zmienił się w ten sposób, iż zdumienie na widok jego metamorfozy jest bezwątpienia aż nadto usprawiedliwionem.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż Berlin, który liczył z końcem roku 1887 okrągło 1,400.000 mieszkańców, powiększa się co roku przecięciowo o 50 tysięcy dusz, gdy natomiast Wiedeń zaledwie o 15 tysięcy a ludność w Paryżu powiększyła się w okresie od 1881 do 1886 r. niespełna o 100 tysięcy mieszkańców. Trzydzieści lat temu Berlin nie dorównywał pod względem zaludnienia nawet dzisiejszej Warszawie. Rozkwit ten nadzwyczajny datuje od czasu ostatnich zwycięstw, w których poważną rolę odegrała broń pruska i z których też Prusy główne odniosły korzyści.

Ale też nad tym rozkwitem pracowały i pracują w niezamąconej harmonii państwo i społeczeństwo, rząd i administracye miejskie, magistrat i rada miejska, urzędnicy i prywatne stowarzyszenia i jednostki, kapitał i praca, słowem wszyscy i każdy z osobna przykładał rąk do podniesienia metropolii i postawienia jej na tych wyżynach, na których znajduje się obecnie zdolna do dalszego potężnego rozwoju.

Główną cechą dzisiejszego Berlina, wyciskającą na nim piętno miasta światowego i zbliżającą go do Londynu, Paryża i olbrzymów amerykańskich, jest ruch nadzwyczajny, ruch ciągły, gorączkowy, przeciągający się do późnej nocy. O godzinie 9, 10 wieczorem wszystkie główniejsze ulice i place, oświetlone po większej części lampami elektrycznemi, są niemal tak ożywione jak we dnie. Wiele sklepów i składów kupieckich, nie mówiąc już nic o kawiarniach, restauracyach, nieprzeliczonych piwiarniach i t. d. stoi otworem do północy; widocznie zaś nie musi im zbywać nawet o tak późnej porze na odbiorcach, w przeciwnym bowiem razie właściciele magazynów nie narażaliby się na konieczne w takich razach wydatki.

Do ogólnego ożywienia przyczyniają się potężnie środki komunikacyjne, które pod względem rozmaitości i doskonałości nie mają chyba sobie równych i przynajmniej mogą iść zwycięsko w zawody z komunikacyami Paryża, Londynu, Wiednia i Nowego Yorku. Takiej n. p. kolei miejskiej, jaką posiada metropolia niemiecka, nie ma dotychczas żadne miasto w świecie. Jedenaście kilometrów długa, przerzyna w rozmaitych skrętach od wschodu na zachód olbrzymie miasto, wijąc się po nad kanałami, nad Spreą, z jej mostami a niekiedy domami. Kolej ta, należąca bezwątpienia do największych osobliwości Berlina, została otwartą w r. 1882 a koszta jej budowy wynosiły 80 milionów marek. Ruch na niej wzrasta z roku na rok. Codziennie kursuje na tej linii przecięciowo latem i zimą 450 pociągów, liczba zaś podróżnych przewiezionych w ciągu roku przeszłego wynosiła 15 milionów.

W szeregu środków komunikacyjnych godne obok kolei miejskiej zajmuje miejsce kolej konna, która pod względem rozwoju sieci i całej organizacyi ustępuje miejsca jedynie tramwajowi paryskiemu. Na wszystkich berlińskich kolejach konnych, będących własnością trzech towarzystw, przewieziono w r. 1887 około 90 milionów osób. Główny w tym udział przypadł na „wielkie berlińskie Towarzystwo kolei konnej," którego sieć ma przeszło 200 kilometrów długości. Posiada ono około 700 wagonów, kilka tysięcy koni i 22 dworców, a z tych niektóre zadziwiają swą okazałością. Tramwaje berlińskie odznaczają się licznemi zaletami, a na pierwszem miejscu należy postawić czystość wozów, uprzejmość służby, dobre konie, szybką stosunkowo jazdę i dość niskie ceny za jazdę.

Mniej natomiast może zadowolić komunikacya omnibusowa i parowcowa. Omnibusów, które w ogóle są ciężkie i niezbyt wygodne, kursuje po różnych liniach zaledwie 200, a co się tyczy parowców, to te nie odpowiadają nawet średnim wymaganiom. Są to po większej części małe i nieodznaczające się wykwintnem urządzeniem statki, chociaż publiczność tutejsza w letniej porze nadzwyczaj chętnie korzysta z wodnej komunikacyi, spiesząc, czy to do Spandawy, czy Poczdamu, czy innych miejscowości nad Spreą. Lecz i w tym kierunku mają nastąpić niebawem ulepszenia, których tak gorąco domaga się ogół. Kiedy mowa o środkach komunikacyjnych, należy się wzmianka także dorożkom. Do niedawna jeszcze dorożki berlińskie były rodzajem *enfant terrible* w fizyognomii tutejszego życia publicznego i przedmiotem żartów i niezbyt pochlebnych uwag ze strony cudzoziemców. Lecz i na tem polu zaszły w ostatnich latach zmiany na lepsze. Już sama cyfra kursujących dorożek i fiakrów jest imponującą, było ich bowiem z końcem roku zeszłego ogółem 4670. Dorożki pierwszej klasy mogą bezwątpienia pod względem wygody wytrzymać porównanie z wiedeńskiemi i paryskiemi, natomiast chyżość ich nie może zadowolić turysty, przybywającego z nad Sekwany lub z nad Dunaju.

Są miasta, które na pierwszy rzut oka wzbudzają zachwyt turysty pięknością swego położenia, monumentalnemi budowlami, malowniczemi ruinami, świątyniami z prastarych czasów i innemi osobliwościami. Stolica cesarstwa niemieckiego nie należy do tej kategoryi. Trzeba bliżej się jej przypatrzyć, badać, oglądać do koła, aby nabrać przekonania, iż jest w istocie nietylko wielką, bogatą i imponującą, lecz piękną i elegancką. Długie, równe i doskonale brukowane ulice, urocze wille, olbrzymie parki, opasujące miasto do koła, liczne statuy i pomniki, wzorowa czystość, wspaniałe kawiarnie, restauracye i sklepy, bogate muzea i zbiory — wszystko to składa się na całość, wzbudzającą podziw i zdumienie, zwłaszcza w tych, którzy mieli sposobność poznać Berlin przed rokiem 1870.

Nie da się zaprzeczyć, iż Berlin dzisiejszy wiele i bardzo wiele ma do zawdzięczenia wzorowej organizacyi zarządu miejskiego. Aby zaś wyrobić sobie pojęcie co znaczy berliński zarząd miejski, na to wystarczy przytoczenie kilku cyfr.

Budżet wydatków miasta, który wynosił w roku zeszłym 102 miliony, przewyższa dwakroć takiż budżet całego Królestwa Würtemberskiego z jego dwoma milionami mieszkańców, jest nawet większym niż kwitnącego i bogatego w przemysł królestwa saskiego. Na same cele oświaty wydaje gmina rocznie okrągło dwanaście milionów marek, na szpitale pięć milionów, tyle prawie na upiększenie miasta i t. d. Wiele też czyni gmina w interesie popierania zabiegów, mających na celu sprowadzanie do Berlina jak największej liczby turystów z całego świata. Zabiegi te poczynają już wydawać obfite owoce, wedle bowiem ostatniego zestawienia przyjezdnych, w ośmiu głównych miastach Europy Berlin zajmuje pod względem liczby turystów trzecie miejsce; liczba ich wynosi codziennie przecięciowo 2500. To też liczne olbrzymie hotele, z których pierwszorzędne mają po kilkaset numerów, bywają zazwyczaj napełnione, jeżeli nie przepełnione.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory w Węgrzech. Na podstawie urzędowych relacyj telegrafują z Budapesztu, że w znacznej części Węgier ukończono już młockę, a wynik jest niezadowalający, gdzieniegdzie zaś całkiem zły. Wydatność pszenicy i żyta jest mniej niż średnia, a ziarno w wielu okolicach małe, skurczone i lekkie. Zaledwie 25 do 30% omłotów da ziarno lepsze, szczególniej z pól między Dunajem a Cisą, oraz między Cisą a Maroszą. Co do ilości, będzie pszenicy o 40%, a żyta o 20% mniej niż w roku przeszłym. Zbiór jęczmienia jest także mniej niż średni, a jakość taka, że zaledwie 30% ziarna będzie mogła być użytą do celów piwowarskich. Ukończono już i żniwo owsa, który co od jakości wiele pozostawia do życzenia i daje słaby, średni wydatek. Stan kukurudzy jest zadwalający, ale nie obiecuje wyższego wydatku nad średni.

O uprawie roślin pastewnych i okopowych. Pod powyższym napisem opuści druk w październiku b. r. jako IV, praca w cyklu „Bilioteczki popularnych wiadomości rolniczych", wydawanej od r. 1886 przez p. M. A. Bartę. Cena tej pracy wynosi 60 ct., a zapisywać ją można wprost od autora, adresując do Dublan koło Lwowa.

Konkursa w Przedlitawii. W ciągu roku 1888 otwarto w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa 1213 konkursów, a ponieważ z roku poprzedniego pozostało niezałatwionych 1257, sądy tedy miały do załatwienia w r. 1888 ogółem 2470 konkursów, z których ukończono 1099, a 1371 przeniesiono na rok bieżący.

Najwięcej konkursów otwarto w Czechach (368), najmniej w Karyntyi i Krainie (16).

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 17 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·30, żyto 6·80 do 7·35, owies obroczny 7·— do ·—, jęczmień 7·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·70 do 8·10, żyto 6·60 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·40 do 16·25 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień 6·50 do ·—, owies ·— do ·—, groch 7·— do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 7·— do 7·35, jęczmień 6·70 do 7·25, owies ·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·70 do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 45·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie spokojne. Za chmiel ofiarują kupcy od 45 do 50 zł. Transakcyj jednakowoż nie wiele zrobiono.

---

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Wszystkie dzienniki europejskie są dzisiaj pod wrażeniem pobytu Najj. Pana w Berlinie, i wszystkie niemal przypisują rewizycie monarszej w stolicy cesarstwa niemieckiego historyczne znaczenie.

Polit. Corresp. pisze: W Berlinie, w czasie pobytu Monarchy austryackiego, rozważano także obecne polityczne położenie, wytworzone skutkiem zbliżenia się Anglii do trójprzymierza Austro-Niemiec i Włoch. Niemiecko austryackie przymierze nie jest atoli skutkiem tego w jakikolwiek bądź sposób alterowane, gdyż ma ono na celu nie specyalny jakiś wypadek, ale zawarte zostało ze względu na wyższe cele, tak, że wszystko, cokolwiekby nowego dodano, jeśliby to w ogóle miało miejsce, mogłoby być tylko objaśnieniem dawniejszego układu. Należy dobrze zastanowić się także nad tem, co proces Boulangera na światło dzienne wydobył — a w szczególności, że w swoim czasie, wszystko groziło bardzo bliskim wybuchem wojny, co przy nieoględności Francuzów łatwo znowu zdarzyć się może.

Z Wiednia telegrafują: Wiadomości z Berlina donoszą ponownie, iż rezultatem konferencyi między obu Monarchami, oraz między ks. Bismarckiem a hr. Kalnokym jest zupełne porozumienie co do wszystkich kwestyj, tudzież identyczne stanowisko wobec sprawy wschodniej. Ścisłość na polu wojskowem charakteryzuje się oświadczeniem: nie ma żadnych tajemnic między Austryą a Niemcami; obie armie stanowią jedną całość.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Berlina: Najj. Pan udzielił c. k. ambsadorowi hr. Szecheny'emu wielki krzyż orderu Franciszka Józefa. Wysokie to wyszczególnienie tem większą zwróciło uwagę kół politycznych, iż bywa ono zazwyczaj udziałem tych tylko ambasadorów, którzy po długoletniej służbie przechodzą w stan stałego spoczynku. W obecnym wypadku chciał Monarcha austryacki nagrodzić widocznie w sposób niezwykły zasługi hr. Szecheny'ego na polu utrzymania serdecznych stosunków między oboma mocarstwami. Cesarz Wilhelm dał wyraz swych sympatyi dla ambasadora udzielając mu najwyższy order pruski Orła Czarnego.

Książęta pruscy Leopold i Albrecht otrzymali od Najj. Cesarza austryackiego ordery św. Szczepana, a minister stanu Boetticher i hr. Nesselrode, wielki ochmistrz dworu cesarzowej Augusty, wielkie krzyże orderu Leopolda.

Przyjazd cesarza niemieckiego do Strassburga został stanowczo oznaczony na 20 b. m., a program przyjęcia niemal zupełnie ułożony.

Wedle depeszy berlińskiej car przybędzie z rewizytą dopiero w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

W sprawie zamierzonego mityngu niemieckiego towarzystwa kolonialnego, celem obradowania nad postępowaniem angielskich kompanij handlowych, jako też nad zachowaniem się w obec niemieckiej wyprawy mającej na celu przyniesienie odsieczy Eminowi baszy, pisze *Nord. Allg. Ztg.*: „Wszelkie objawy oburzenia przeciw władzom i urzędnikom angielskim nie byłyby pożądane ze względów politycznych, ponieważ ewentualnie rząd angielski użyłby potrzebnych środków. O niemiecką wyprawę na odsiecz Emina baszy nie pytano cesarskiego rządu, który byłby wykazał znaczne wątpliwości. Istniejąca przyjaźń z Anglią jest dla nas ważniejszą od wszystkiego, coby mogła osiągnąć w najkorzystniejszym razie wyprawa nad górnym Nilem. Gdyby dr. Peters zamierzał za pomocą broni, albo z poparciem Emina baszy zabrać turecko egipskiemu państwu prowincyę, która stosownie do układów do niego należy, byłoby to przedsięwzięciem, podlegającem prawom tych państw, przeciw którym było wymierzone".

Do *Magdeb. Ztg.* piszą z Berlina: Prace rady związkowej nie rozpoczną się przed połową października; w ogóle twierdzą osoby dobrze poinformowane, że parlament tylko o kilka dni rychlej będzie zwołanym aniżeli w latach poprzednich i załatwi się bardzo wygodnie ze swojemi pracami aż do 21 kwietnia r. p., w którym to dniu kończy się jego kadencya.

Minister wojny, gen. Wannowski, oczekiwany jest w tych dniach w Petersburgu z powrotem z Francyi. Dnia 11 b. m. powrócił z zagranicy austryacko-węgierski *attaché* wojskowy w Petersburgu, pułkownik Klepsz.

Z Belgradu donoszą:

Królowa Natalia opuści dnia 22 b. m. Jałtę i pomimo danego przyrzeczenia przybędzie do Belgradu.

Z powodu drugiej rocznicy wstąpienia na tron ks. Ferdynanda odbyły się zarówno w Sofii jak i na prowincyi liczne uroczystości. Rano już odezwało się 101 wystrzałów armatnich. Po uroczystem nabożeństwie, w którem wziął udział książę ze świtą, wojskowi i cywilni dostojnicy, tudzież liczna publiczność, odbył się wielki przegląd wojska w obozie, gdzie księcia powitała armia i około 10.000 zgromadzonej ludności. Po południu przyjmował książę powinszowania, przyczem przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych dawali wyraz swej niezmiennej uległości, za co książę serdecznie dziękował. Książę obdarzył kilku ministrów i urzędników kosztownemi upominkami i udzielił order Aleksandra ministrowi skarbu Sallabaszewowi, Stojanowowi, generalnemu sekretarzowi Panatowi i dyrektorowi kolei żelaznej Nikolowi. Następnie odbył się wielki festyn ogrodowy. W mieście panował wzorowy porządek. Z domów prywatnych i z gmachów rządowych powiewały chorągwie.

Według nowszych doniesień z Paryża, wyrok, który przez trybunał państwa wydany został na Boulangera, Rocheforta i Dillona, przyjęła ludność spokojnie i ocenia go bez namiętności. Dzienniki republikańskie wyrażają zadowolenie i przekonanie, że boulanżyzm skończył swoją rolę. Boulanżystowskie i monarchiczne organa mówią natomiast, że proces cały, który był tendencyjnym, obalony zostanie przez wybory. Wyrok zyskuje moc prawną w dniu 22 b. m., ponieważ wydany został zaocznie. Przedtem ogłoszenie wyroku przybite być musi w mieszkaniach skazanych i w merostwach. Skazani zostali wszyscy trzej na deportacyę w Numei, na wyspie Kaledonii, a tem samem utracili wszelkie prawa obywatelskie i polityczne; nie wolno im także nosić żadnych orderów. Majątki ich wzięte będą pod kuratelę przez ustanowionego przez rząd zawiadowcę.

Najwybitniejsi członkowie komitetu boulanżystowskiego odjechali zaraz wieczór w dniu ogłoszenia wyroku do Anglii, ażeby wspólnie z Boulangerem zredagować proklamacyę.

Profesor Sorbony, p. Lavisse, żegnając studentów zagranicznych, ostrzegał ich, ażeby nie mniemali, że kosmopolityzm jest dobrym środkiem na rozmaite ułomności wieku. Po kosmopolityzmie chrześciańskim, nastąpił filozoficzny z końcem przeszłego wieku. Ale obecny dopiero wiek dał odrodzenie polityczne wielu narodom i w tem jego zasługa. „Kochajcie — mówił pan Lavisse, ojczyzny swoje, jak my kochamy naszą. Wielkiem zadaniem wieku naszego jest pojednać bezpośrednie prawa ojczyzn z nieokreślonemi bliżej, ale wyższemi prawami ludzkości. W rozwiązaniu tego zadania nie wiele liczyć można na umiejętność. Wy, ludzie młodzi, tworzyć jutro będziecie opinię publiczną świata, który się waha pomiędzy starą a nową ideą. Nie zapominajcie o jednem, co możecie jako podniosłą maksymę rozpowszechniać: „Największą zbrodnią ludzkości jest zabijać narody żywe, albo je uciemiężać".

Według *Journal des Débats* występuje p. Leon Say z senatu, ażeby w przyszłych wyborach postawić swoją kandydaturę poselską z miasta Panu. P. Say robi to w przewidywaniu, iż przyszła prawica Izby musi być republikańs*ką*, ma zatem zamiar objąć przewództwo, a ewentualnie ma nadzieję, iż Carnot powoła go do utworzenia gabinetu umiarkowanego.

Z Neapolu donoszą:

Król Humbert z następcą tronu i ministrem marynarki opuścili zatokę Spezia na jachcie *Savoia*, żegnani z zapałem.

Król odbędzie przegląd robót na wyspie Maddalena, poczem przybędzie do Neapolu, dokąd p. Crispi wyjechał już z Rzymu, aby towarzyszyć królowi do Apulii.

Z Nowego Jorku donoszą: Dnia 14 b. m. na stacyi kolei żelaznej Lathrup w Pensylwanii zabity został były sędzia z Kalifornii Terry, przez urzędnika nazwiskiem Nagle, wystrzałem z pistoletu. Nagle siedział przy śniadaniu z sędzią najwyższego trybunału p. Field, gdy wszedł Terry, który był niegdyś skazany na więzienie za obrazę i 73-letniemu Fieldowi wymierzył policzek. Nagle dobył na to pistoletu i wystrzelił dwa razy. Zabójcę aresztowano. W Nowym Jorku panuje z powodu tego wypadku wielkie wzburzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. Dzienniki poranne donoszą, że Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef, wyrażał się kilkakrotnie z niezwykłem uznaniem o doznanych z przyjęcia w Berlinie wrażeniach, jakoteż o honorowej świcie z mężów stanu i wojskowych doradców korony złożonej. Najdost. Monarcha Austro-Węgier przekazał upominek w sumie 24.000 marek, z których 15.000 miastu do rozporządzenia.

Wiedeń, 17 sierpnia. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że wiedeńska Rada miejska zamierza do berlińskiej Rady gminnej wystosować solenne podziękowanie za nader gorące, wspaniałe i serdeczne przyjęcie Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie.

Wiedeń, 17 sierpnia. Hrabia Kalnoky, hrabia Szögyenyi, generał broni baron Beck i g. Bolfras, powrócili wczoraj po południu z Berlina do Wiednia.

Wiedeń, 17 sierpnia. Poseł do Rady państwa, Giovanelli, zmarł wczoraj.

Wiedeń, 17 sierpnia. Tegoroczny targ zbożowy i nasion odbędzie się w dniach 26 i 27 b. m. w rotundzie.

Wiedeń, 17 sierpnia. Król rumuński z następcą tronu, ks. Ferdynandem, przybył tu wczoraj, w najściślejszem *incognito*, z Szwajcaryi; na dworcu kolejowym powitali dostojnych gości: poseł rumuński Vacarescu i członkowie poselstwa rumuńskiego. Dzisiaj z rana udał się król w dalszą podróż.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według doniesień tutejszych dzienników, dał rząd pruski pozwolenie utworzenia duchownego seminaryum w Poznaniu.

Wiedeń, 17 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Nat. Ztg.* car 27 b. m. przybędzie do Berlina. Tenże dziennik porusza myśl, żeby w obec wzmocnionych rękojmij pokoju urządzić wspólną wystawę w Berlinie, ze współudziałem Niemiec, Austryi i Włoch.

Jablanica, (w Bosnii) 17 sierpnia. Dzisiaj w nocy o godzinie 1 min. 48 dało się tutaj czuć silne, falowate, sześć sekund trwające trzęsienie ziemi, posuwające się z południowego wschodu na północny zachód.

Berlin, 17 sierpnia. Cesarz Wilhelm ze swoją małżonką wyjechał wczoraj w nocy, o godzinie 10 min. 55 do Bayreuth.

Berlin, 17 sierpnia. Cesarz Wilhelm wraz z cesarzową bawił wczoraj w lasku Katarzyny pod Poczdamem, gdzie oficerowie pierwszego pułku gwardyi urządzili strzelanie do orłów; para cesarska wzięła następnie udział w uczcie.

Berlin, 17 sierpnia. Król Rumunii, z następcą tronu, wyjechali wczoraj rano w dalszą podróż.

Bayreuth, 17 sierpnia. Książę regent przybył tu wczoraj o godzinie 9 wieczorem.

Bayreuth, 17 sierpnia. Cesarstwo niemieccy przybyli tu, witani przez ludność z zapałem.

Petersburg, 17 sierpnia. *Journ. de St. Petersb.* wyraża zadowolenie z powodu wysłania Szakira-baszy na Kretę, tudzież nadzieję, że misya jego uwieńczoną będzie pomyślnym skutkiem.

Petersburg, 17 sierpnia. *Journal de St. Pétersbourg* zaznacza, że Boulangèr i jego towarzysze, pod względem jurydycznym, nie istnieją już dla Francyi, ale zachodzi pytanie, czy ze stanowiska polityczno-socyalnego nie przeżyje boulanżyzm samego Boulangera. Dziennik ten wyraża obawę, że republikanie mogą na nowo rozpocząć walkę pomiędzy sobą. Republikanie mają teraz sposobność okazać roztropność i karność. Co się tyczy konserwatystów, zdezorganizowanych porażką Boulangera, to będą oni mieli wielkie trudności w zaprowadzeniu porządku w swoich szeregach, przed wyborami, jeżeli niesnaski i rozdwojenie w łonie republikanów nie ułatwią im zadania.

Inne dzienniki rossyjskie nie wierzą, ażeby Boulanger zakończył już zupełnie swoją rolę. *Nowoje Wremia* mniema, że Francya dopiero przy wyborach wyda ostateczny wyrok na Boulangera.

Petersburg, 17 sierpnia. Car z carową powrócił do Peterhofu.

Petersburg, 17 sierpnia. Ustawy, tyczące się reorganizacyi władz prowincyonalnych dla spraw włościańskich, tudzież włościańskich sądów pokoju, zostały obecnie ogłoszone. Zarządzenie, tyczące się ustanowienia szefów okręgowych, mianowanych wyłącznie przez koronę, nie rozciąga się na Kongresówkę, na Białą i Czerwoną Ruś, tudzież na prowincye nadbałtyckie. Według ukazu, zarządzenie to ma na celu reformę i ma ścieśnić węzeł łączący władze z włościanami, ku ich pożytkowi.

Rzym, 17 sierpnia. Król z następcą tronu odwiedził wczoraj po południu grób Garibaldiego.

Maddalena, 17 sierpnia. Po zwiedzeniu robót fortyfikacyjnych udał się wczoraj król włoski z następcą tronu i ministrem marynarki na wyspę Caprerę, gdzie na grobie Garibaldiego złożył wieniec z żywych kwiatów. Jutro odjeżdża król do Neapolu.

Metz, 17 sierpnia. Siedmdziesiąt rozmaitych stowarzyszeń uchwaliło działać wspólnie dla uświetnienia przyjęcia przybywających tu cesarstwa niemieckich.

Londyn, 17 sierpnia. W Izbie niższej, podczas obrad nad budżetem służby dyplomatycznej, zainterpelował Labouchère co do stanowiska Anglii w obec Włoch i potrójnego przymierza. Fergusson powtórzył w odpowiedzi to samo, co już w tym przedmiocie wypowiedział w lutym 1888 r. Labouchère wyraził zdanie, że istnieje tajne porozumienie między Salisburym a potrójnem przymierzem, skierowane przeciw Francyi. Smith oświadczył, że mniemanie, wygłoszone przez Labouchèra a przypisane Salisbury'emu i rządowi angielskiemu, nie ma zgoła żadnej podstawy. Wniosek, ażeby ambasadorowi w Rzymie obniżyć płacę o 500 funtów i tym sposobem zaprotestować niejako przeciw wymijającej odpowiedzi, został odrzucony.

Ateny, 17 sierpnia. 1500 żołnierzy tureckich przybyło do Kanei, a oczekują przybycia dalszych 6.000 żołnierzy.

Według *Agencyi Havasa*, motłoch mahometański grozi znowu publicznie obcokrajowcom a nawet konsulom zagranicznym. Szakir basza zagroził sądem doraźnym, zastąpił gubernatorów cywilnych wojskowymi i obsadził wojskiem całą okolicę Kanei. Po utarczce uwięził radcę administracyjnego Christodulakisa. Przedwczoraj i wczoraj spokój nie był zakłócony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 76·20. Węg. akcye kredyt 317·75, Akcye anglo-austryackie 127·40, Akcye banku Union 226·50, Akcye kolei Karola Ludwika 192·—, Akcye kolei północnej 254·—, Akcye kolei południowej 116·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·—, Wiedeńskie losy 143·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·—, 4-proc. węgierska renta złota 99·65, Akcyi związkowego banku 109·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 221·75. Rubel papierowy 1·23·65, Węgierskie losy 94·75, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·—, Akcye banku dla krajów koronnych 232·75. Kolej Elbetal 217·75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 sierpnia 1889, godzina 4 minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 sierpnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 305·85, Anglo-austryackie 127·50, Unionbank 226·50, Kolej Karola Ludwika 192·25, Południowa 116·25, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 99·65 zł., Napoleondor 9·48·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 16 sierpnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·12 do 14·25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·43 do 8·45 złr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 189·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus —·— zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 36·60 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 17 sierpnia 1889.

Hotel Zorza.

Pp. E. Uniastowski z Wilna, J. hr. Czosnowski z Wołynia, T hr. Castor z Solinki, S. hr. Michałowski z Bolestraszyc.

Hotel Francuski.

Pp. S hr. Jabłonowski z Zagwoźdźca, W. Kobylski z Strzyżowa, S. Speicher z Bupapesztu.

Hotel Europejski.

Pp. J. Jelaschitz z Wiednia, J. Zborowski z Krakowa, W. Lewandowski z Bełzca, dr. M. Landau z Tarnopola.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1889.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191	—	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	—	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47		49	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	47	9	57
Półimperyał	9	71	9	81
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich . . .	58	20	59	20

bez kupona
bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 sierpnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.75	83.95
luty-sierpień	83.80	84. —
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.80	85. -
kwiecień-październik	84.80	85·—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139·—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.50	145.-—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174. —	174.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	——	-.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150. —	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.60	99 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80	110. —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106. —
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi . . . . , ...	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.30	128.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	554 —	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2540.—	2550.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.—	192.50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	234 75	235.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221 75	222 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.50	117 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	189.25	190.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	93. —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.50	101.-—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98. -	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	10 .30	100 75
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 70	102.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100.—	100.20
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.60	102.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	100.40	101.—
dtto (Jarosław-Sokal) .	100 40	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.20	82.80
z r. 1884 . .	89.50	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.40	101 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	61·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124 —	126 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.50	38 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62· —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 25	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	56.—	57.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 45	119.75
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47 42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.40. —	9.50 50
Rossyjski półimperyał	.—.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 sierpnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	70
„ „ „ w srebrze .	84	75
Renta w złocie	109	85
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	75
Londyn	119	50
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3626 (5520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 11 września 1889 i dnia 9 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 54 w Równi położonej wedle wykazu hipot. l. 7 spadkobierców Waśka Czemerysa własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 17 rat po 18 zł. i kapitału 205 zł. 87 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz pan Morwitz.

Ustrzyki, 22 czerwca 1889.

L. 6029 (5522 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Freilicha w kwocie 130 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 18 o września i 22go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntu „na Kolnikach" zwanego pod l. 71 w Dolinie położonego, dłużników Mikołaja i Maryi Horbowych własnego.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, protokół opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 30 lipca 1889.

L. 1919 (5510 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż celem przeprowadzenia orzeczonego wyrokiem z dnia 29 października 1887 l 5919 zniesienia współwłasności realności w Nowym Sączu położonej, wykazem hip. l. 154 dla gminy kat. Nowy Sącz objętej, będącej własnością Jana Długoszewskiego w 2/7 częściach, Bolesława Długoszewskiego w 4/7 częściach i Romana Długoszewskiego w 1/7 części, odbędzie się publiczna sprzedaż tejże realności w jednym tylko terminie na dniu 19 września 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2415 zł.

Wadyum wynosi 242 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz, 22 czerwca 1889.

L. 2851 (5514 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 249 gminy kat. Gliniany objętą Stefana i Maryi Sawczaków własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 50 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 168 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 7957 (5471 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 186 w Firlejowie położonej dłużników Icka i Małki Parmasohnów własnej na zaspokojenie wierzytelności Rohatyńskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 150 zł. dnia 17 września i dnia 21 października 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1193 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 119 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt oceniania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Władysław Manasterski w Rohatynie.

Rohatyn, 3 sierpnia 1889.

L. 2849 (5515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 4 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 16 gminy kat. Hanaczów objętej do Marcina Bednarza należącej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 161 zł. zpn.

Cena wywołania 846 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 20 kwietnia 1889.

L. 5351 (5496 1—3)
W dniach 26 sierpnia 1889 i 23 września 1889 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Sądzie przymusowa licytacya realności wedle wykazu hipotecznego l. 160 Werchrata, dłużnika Iwana Handra w połowie własnej pod n. kon. 379 w Werchracie położonej celem zaspokojenia sumy 8 zł. z pn., na rzecz Michała Hnatiuka.
Cena wywołania 57 zł. 30 ct. w. a.
Wadyum 10pr.
Na pierwszym terminie przeprowadzoną zostanie licytacya tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.
Kuratorem dla wierzycieli nieobecnych i niewiadomych ustanowiony pan Władysław Górka.
Reszta warunków w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 30 czerwca 1889.

L. 2487 (5495 1—3)
W dniu 3 września i w dniu 15 października 1889 o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie za lub powyżej na drugim i poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 97 według wykazu hip. 24 ks. gr. gminy Krechowice objętej Wasyla, Katarzyny, Maryi, Jewdochy, Antoniego i Nastusi Dyczka własnej na rzecz Herscha Sokala celem ściągnięcia sumy 101 zł. 8 ct. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli, ustanawia się kuratorem Władysława Jastrzębskiego z Krechowiec.
Rożniatów, 11 czerwca 1889.

L. 7044 (5488 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższych wierzytelności na hipotekę służącej realności realności pod l. 297 w Rychcicach położonej Józefa Bacha własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 4go września 1889 i 16 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 740 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. p.
Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 7045 (5489 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł, wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. kons. 164 w Michalewicach położonej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Oleksy Bołonnego własnej na rzecz proszączej kasy pożyczkowej powiatowej w dniach 4 września 1889 i 16go października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 225 złr. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 31 maja 1889.

L. 3079 (5313 1—3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 września i w dniu 21 października 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż sumy 150 zł. aw. zpn. na karcie ciężarów ciała hipotecznego gminy katastralnej Sułkowice lk. i lwh 190 Anny z Fischerów Ritter własnego pierwotnie w poz 1 na rzecz dłużnika Wilhelma Feliksa obecnie w poz. 3 na rzecz Józefa J. Olbricha intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Kamilii Manowskiej w kwocie 35 zł.
Na pierwszym terminie suma ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 15 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Marcin Gayczak z Andrychowa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, 21 czerwca 1889.

L. 4219 (5248 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 200 i 201 gm. kat. Pomonięta dłużników Iwana i Wasyla Sawków własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość, w likwid. a to 13 rat po 18 zł. zpn. dnia 24 września i dnia 5 listopada 1889 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 459 zł. 50 ct, wa. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 45 zł. 90 ct. wa.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, 26 kwietnia 1889.

L. 5584 (5498 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonych wedle wyk. hip. l. 222 i 246 tejże gminy ciało tabularne stanowiących dłużnika Romana Mikickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Rozalii Hołowieckiej w kwocie 350 zł., dnia 5 września 1889 i dnia 9 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 87 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Antoniego Grossa notaryusza a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzyny Prüffer, Doroty Harra i Fryderyki Warnickiej ustanawia się kuratorem adwokata dr. Stoklasę z Zaleszczyk.
Zaleszczyki, 17 lipca 1889.

L. 4143 (5295 1—3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 750 zł. wa. po strąceniu już upłaconej kwoty 140 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 35 w Rzeszowie położonej wykazem hipotecznym l. 30 księgi głównej gminy kat. Rzeszów objętej na imię Juliana i Salomei Słotwińskiej zaintabulowanej w dniu 23 września 1886 i w dniu 25 października 1889 każdym razem o 10 godzinie rano z temnadmienieniem, iż realność ta na pierwszym terminie jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena wywoławcza 850 zł 50 ct. wa.
Wadyum 85 zł. 5 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Als ze sybstytucyą adwokata dr. Bindera w Rzeszowie.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 27 czerwca 1889.

L. 5561 (5238 1—3)
Wadowicki Sąd powiatowy del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości małoletnich Józefy Targoszowej, Anieli, Józefa, Karoliny, Bronisławy i Maryanny Kaletków w kwocie 128 zł. $16^1/_2$ ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 września i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 8/14 części realności lk. 11 w Jamnikach ad Szczurowa położonej w księdze gruntowej na Jana Ficka zapisanej.
Cena wywołania 799 zł. 64 ct.
Wadyum 80 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, dnia 26 czerwca 1889.

L. 7519 (5462 1—3)
Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego stanisławowskiego Banku zaliczkowego w kwocie 350 zł. z większej 900 zł. wa. pochodzącej z pn., odbędzie się w biurze III tutejszego Sądu przymusowy jawny przetarg sum 1300 zł. i 1000 zł. w. a. z przynależytościami na dobrach Studzieniec Ladczański wykazem hipotecznym l. 312 karta C. poz. 31 i 32 objętych na rzecz dłużnika Adolfa Knihinickiego zaintabulowanych w dwóch terminach a to dnia 12 września 1889 nie niżej ceny wywołania 1300 zł. i 1000 zł. i dnia 14go października 1889 także i poniżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wadyum wynosi 10pr. od sta to jest kwota 130 zł. i 100 zł. wa.
Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych, tudzież tych, wszystkich którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 czerwca 1889 na powyższe hipotekowane sumy prawo zastawu usyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo jakakolwiek późniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie dr. Eliasza Fischlera z zastępstwem dr. Buczyńskiego.
Stanisławów, 13 lipca 1889.

L. 4215 (5467 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l konsk. 109 w Chotyńcu położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 326 358 tejże gminy dłużników Kaśki, Stefana, Hanki, Maryny i Nacki Trojniaków, Jacka Uściennego i Hrycia Bogacza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 4 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty kapitału w kwocie 84 zł. 67 ct. dnia 12 września i dnia 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 482 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 48 zł. 20 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Feliksa Walczaka z Krakowca i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Krakowiec, dnia 15 czerwca 1889.

L. 4881 (6477 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Srulowi Teicher pto 60 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Śniatyn wykazem hip. 1330 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 105 zł. oszacowanej na dnie 17 września i 21 października 1889 w Sądzie o godz. 10 przed połud. odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.
Wadyum 10 zł. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 12 lipca 1889.

L. 5036 (5565 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 695 zł. 45 ct. z pn., odbędzie się na rzecz firmy „Matzner et Jozefsthal“ w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 54 gm. kat. Kolanów objętej dłużnika Haima Klausnera własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 września i 24 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.
Wadyum wynosi 181 zł. 50 ct.
Bochnia, dnia 4 lipca 1889.

L. 3790 (5468 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Swidnicy położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 248 tejże gminy dłużnika Eliasza Zubrzyckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 40 zł. dnia 5 września i dnia 31 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 110 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 11 zł.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 listopada 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Krakowiec, dnia 10 czerwca 1889.

L. 10413 (5464 2—3)
Dnia 29go sierpnia 1889 i dnia 30go września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 18 w Woli baranieckiej położonej, objętej wyk. hip. l. 19 i l. 100 gminy Woli baranieckiej w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Maksymowi Hryciów pto 390 zł. wa. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1715 zł. wa.
Wadyum 171 zł. 50 ct.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, dnia 24 lipca 1889.

L. 3815 (5469 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Marcina Kwiatka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 13 gm. kat. Przytkowice objętej dłużniczki Magdaleny Kowalczykowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 sierpnia i dnia 23go września 1889 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.
Wadyum wynosi 11 zł. 95 ct. wa.
Kalwarya, dnia 10 czerwca 1889.

L. 9350 (5457 2—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo przebudowania mostu nr 101 na Skawinie na trakcie nadwiślańskim w krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się na dniu 3 września r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Cena fiskalna wynosi 8764 zł.
Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzeć mona w c. k. Starostwie w Krakowie w godzinach urzędowych gdzie takie w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5pr. wadyum w kwocie 438 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny cyframi i literami.
Oferty nieułożone według przepisu lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 2229 (5470 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 35 zł. 32 ct., 92 zł. 86 ct. i 7 zł. 36 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 262 gm. kat. Przytkowice objętej dłużników Jana i Magdaleny Kolasów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 września i 19 października 1889 każdym razem o godz. 10tej rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Wiktor Jaworski w Kalwaryi.
Wadyum wynosi 30 zł.
Kalwarya, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 11859 (5444 2—3)
Dnia 29 sierpnia 1889 i dnia 30 września 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 92 wyk. hip. 63 dla gminy Nadyby objętej w sprawie Pawła Popiela przeciw Stefanowi Fabianowi o zniesienie spólności powyższej realności przez publiczną licytacyę.
Cena szacunkowa wynosi 181 zł. w. a.
Wadyum 18 zł. 10 ct. wa.
Przy pierwszym terminie realności ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Sambor, 22 lipca 1889.

L. 2246 (5447 3—3)
Żabieński ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 10 rat po 18 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 21 sierpnia i 25 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności whl. 170 ks. gr. gm. kat. Zalipie objętej na Jana Micka zapisanej.
Cena wywołania 900 złr.
Wadyum 90 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Żabno, 30 czerwca 1889.

L. 5702 (5396 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się 24 września i 24 października 1889 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 124 zł. 23 ct. licytacya realności Jakóba Brody w Zabłotcach pod nr. 12, 3.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej.
Resztę waunków przejrzeć można w registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.
Radymno, 25 lipca 1889.

L. 8820 (5433 3—3)
W tutejszym ck. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Mosesa Klügera celem zaspokojenia wierzytelności 40 zł. aw. zpn. publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod l. k. 214 w Skolem mieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Tyczyńskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie 11 września i 15 października 1889 każdego razu o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:
1. Cenę wywołania stanowi kwota 309 zł. 98 ct. aw., zakład 30 zł. 99 ct. aw.
2. Na pierwszym terminie owa 1/3 część realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Skole, 15 lutego 1889.

L. 5811 (5167 3—3)
Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Szczepaniaka w kwocie 23 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 września i 29 października 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 3/4 części realności lwh. 42 ks. gr. dla gminy Tomice Józefa i Kazimierza Szkutów własnych.
Cena wywołania 1080 zł. 15 ct.
Wadyum 108 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 2 lipca 1889.

L. 5189 (5446 3—3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 22go sierpnia 1889 i dnia 24 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. l. 531 gminy kat. Pójło Stasia Kierkosza własnej celem zaspokojenia pretensyi Ołeksy Jaremycza w ilości 450 zł. wa. z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 795 zł.
Wadyum zaś 79 zł. 50 ct. wa.
W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko z cenę wyższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Michał Baczyński w Kałuszu.
Kałusz, dnia 5 czerwca 1839.

Konkursa.

L. 943 (5532 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Kossowie, lub gdyby ta posada przez przeniesienie obsadzoną została, na ewentualnie opróżnić się mającą posadę c. k. notaryusza, rozpisuje podpisana c. k. Izba notaryalna niniejszem konkurs.
Podania kompetecyjne należycie udokumentowane, mają być do dnia 4 września 1889 podpisanej c. k. Izbie notaryalnej przedłożone.
C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 11 sierpnia 1889.

L. 812 (5481 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety obrządku rzymsko katolickiego w ck. gimnazyum w Nowym Sączu.
Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. ust. pań. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. ust. pań. nr. 48).
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 Września 1889.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie, 12 soerpnia 1889.

L. 1244 (5531)
KONKURS
celem obsadzenia posady starszego radcy skarbowego w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w VI klasie rangi, ewentualnie posady radcy skarbowego w VII klasie rangi, ewentualnie posady sekretarza skarbowego w VIII klasie rangi, tych dwóch ostatnich posad dla służby w dziale podatków stałych, ewentualnie posady nadinspektora podatkowego w VIII klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.
Kompetenci o te posady, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
We Lwowie, dnia 14 sierpnia 1889.

L. 1937 (5443 3—3)
Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy Sądzie obwodowym w Wadowicach, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej.
Podania wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach w terminie do 2 września 1889.
Wadowice, 11 sierpnia 1889.

L. 197 (5497 1—3)
Sąd Zabłotowski potrzebuje dyetaryusza, wprawnego manipulanta. Zgłoszenia do 26 sierpnia. Płaca 20 w miarę aplikacyi 25 złr.
Naczelnictwo Sądu.
Zabłotów, 13 sierpnia 1889.

L. 1890 (5500 1—3)
Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest opróżnioną posada adjunkta w IX randze.
Ubiegający się o tę, względnie przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do 2 września 1889.
W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1889.

Kuratele.

L. 8841 (5473 2—3)
Sokalski ck. Sąd powiatowy uznał Antoniego Bratczuna z Bobiatyna marnotrawcą ustanawiając kuratorem Kornyłę Boguszа z Bobiatyna.
Sokal, dnia 4 lipca 1889.

L. 5627 (5472 2—3)
Sokalski ck. Sąd powiatowy uznał Stanisława Kaliszewskiego ze Sokala umysłowo chorym ustanawiając kuratorem ks. Pawła Kozinka z Wiszeńki.
Z ck. Sądu powiatowego.
Sokal, 2 maja 1889.

L. 2243 (5494 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowem siole ogłasza, że Mykieta Rudyk rolnik z Hniliczek, uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Iwana Pilipczuka z Hniliczek.
Nowesioło, 30 czerwca 1889.

L. 6069 (5493 1—3)
Stefan Kowal po Hnacie z Baszni górnej uznany marnotrawcą, kuratorem Pańko Maksymiec z Baszni.
Lubaczów, dnia 3 sierpnia 1889.
C. k. Sędzia powiatowy.

L. 3756 (5516 1—3)
Fed Kołacznik (syn Andrucha) gospodarz z Derewni, z powodu marnotrawstwa wzięty pod kuratelę.
Kuratorem Stefan Praktyka gospodarz z Derewni.
Mosty w., dnia 16 lipca 1889.

L. 2423 (5517 1—3)
Kiryło Szuliga z Łuki wielkiej uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiono Hryńka Szuliga gospodarza z Łuki wielkiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 29 maja 1889.

L. 5589 (5519 1—3)
Pyłyp Gawaryn z Kutysk uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Andrij Sawaryn z Kutysk.
C. k. Sąd powi towy.
Tłumacz, dnia 30 lipca 1889.

L. 8321 (5501 1—3)
Józef Majchrowicz kotlarz i właściciel realności z Gorlic uchwałą ck. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 27 lipca 1889 l. 3339 jako obłąkany oddany został pod kuratelę.
Kuratoren ustanowiono p. Wilhelma Zajączkowskiego ck. adjunkta podatkowego z Gorlic.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 9632 (5461 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek, nieprotokołowanych kupców Aby Finkelsteina i Bernarda Speichlera w Stanisławowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu krajowego Łuckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Eliasza Fischlera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 września 1889, godz. 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 30 września 1889 i podać ją na terminie na dzień 14 października 1889 godz. 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Stanisławów, 10 sierpnia 1889.

L. 4837 (5458 2—3)
Celem powzięcia uchwały, które z pretensyj masy konkursowej Wolfa Einhorna, należy uznać za nieściągalne, celem stanowczego załatwienia rachunków przez poprzedni zarząd tej masy złożonych i przyznania poprzedniemu zarządcy, względnie zastępcy tegoż Mojżeszowi Hausstockowi, niemniej obecnemu zarządcy dr. Zielińskiemu wynagrodzenia, wreszcie celem powzięcia uchwały co do sposobu rozdziału funduszów tej masy między wierzycieli, zwołuje się ogólne zgromadzenie tych ostatnich na dzień 25 września 1889 o godz. 9 rano, na który się interesentów do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przed komisarza konkursu wzywa.
Nowy Sącz, 27 lipca 1889.
C. k. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4796 (5002 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izydora Weintrauba, że na prośbę firmy Józef Thom i syn de praes 11 lipca 1889 do l. 4796 tusądową uchwałą z dnia 13go lipca 1889 do l. 4796 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn. wydany został, gdy ten pozwany Izydor Weintraub z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego.
Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.
Złoczów, dnia 13 lipca 1889.

L. 18139 (5364 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona vel Leisera Steinweissa, że przeciwko niemu wniósł Zygmunt Markheim pozew de praes. 24 maja 1889 l. 18139, o zapłacenie kwoty 80 złr. aw. z pn., na który termin na dzień 6 września 1889 godz. 9 przed poł. w tut. sądzie wyznaczonym został, tudzież, że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, p. adw. dr. Michał Koy w Krakowie, z substytucyą p. adw. dra Romana Ławrowskiego ustanowionym został.
Wzywa się przeto p. Leona vel Leisera Steinweissa, ażeby na powyższym terminie osobiście się stawił lub poprzednio ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie.
Kraków, 27 maja 1889.

L. 5036 (5372 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, że Jakób Zawiślak wniósł przeciwko zmarłemu Michałowi Oleś a względnie niewiadomych spadkobierców tegoż, pozew o zapłacenie 100 złr., który do rozprawy sumarycznej na dzień 26 sierpnia 1889 zadekretowany został, a dla zmarłego, względnie niewiadomych spadkobierców z miejsca pobytu, ustanowiono kuratorem adw. dra Ujejskiego, któremu pozew wręczono.
Ropczyce, 25 czerwca 1889.

L. 17155 (5386 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Senkowskiego, syna Jana z Dąbrówki infułackiej, że w sprawie adnotacyi wywłaszczenia prawnych przestrzeni z parcel 205 i 211, objętych wyk. hip. l. 59 ks. gr. gm. Dąbrówka infułacka oraz oszacowania takowych, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 5 sierpnia 1889 l. 17155, z terminem do oszacowania na dzień 13 sierpnia 1889 wyznaczonym, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jana Witka, naczelnika gminy Dąbrówka infułacka, któremu Jan Sękowski swą info macyę przeszle, lub też innego pełnomocnika zamianuje.
Tarnów, dnia 5 sierpnia 1889.

L. 2722 (5394 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Zuba z Grochowiec, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej przeciw niemu i innym pto 25 złr. wa. w celu doręczenia uchwały z 17 kwietnia 1888 l. 8923 i innych zapaść mających, dla niego kuratora Stefana Naleśnika z Grochowiec ustanowiono i wzywa się go, by kuratorowi swe dowody podał lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.
Niżankowice, dnia 14 maja 1889.

L. 11672 (5134 3—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Grabowską Sąd krajowy zawiadamia, że przeciw niej wniosła Kasa oszczędności w Bochni skargę wekslową de pr. 6 września 1882 o 96 złr. a. w. z pn., i że kuratorem dla niej ustanowiono adw. dra Ławrowskiego w Krakowie.
Wzywa się zatem Józefę Grabowską, aby do sądu się zgłosiła lub innego pełnomocnika sobie obrała.
Kraków, dnia 28 czerwca 1889.

L. 17145 (5135 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Sindla Grossa z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Maurycego Lipschütza przeciw Sindlowi Grossowi pto 393 złr. 48 ct. a. w. z pn, ustanowił mu kuratora c. k. notaryusza Meissnera w celu doręczenia temuż t. s. uchwały z dnia 8 marca 1889 l. 5161.
Kraków, dnia 12 lipca 1889.

L. 4545 (5474 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Nyklów Koziarzową, że Mojżesz Rottenberg ze Sokołowa wniósł przeciw niej pozew do l. 4545 o zapłacenie 50 złr., że w sprawie tej termin na 3 września 1889 o godz. 9 przed południem wyznaczony, a kuratorem dla niej Wojciech Nykiel ze Sokołowa ustanowionym został.
Sokołów, 7 sierpnia 1889.

L. 6949 (5373 3—3)

C. k. Administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli domów, iż fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na rok 1890 przedłożone być mają do końca sierpnia 1890 w protokole podawczym ck. Administracyi podatków, gdzie również podjąć można druki do sporządzenia tychże potrzebne.

Co do sposobu sporządzania opisania domu i fasyi czynszowej odsyła się pp. właścicieli domów do pouczenia z dnia 26 czerwca 1889 ogłoszonego w zbiorze ustaw prowincyonalnych z roku 1820 pag. 108 przypominając z takowego następujące postanowienia:

I. Opisanie topograficzne domu ma obejmować:

a) liczbę porządkową wszystkich znajdujących się w domu części składowych poczynając od piwnic,

b) położenie i

c) przeznaczenie każdej części składowej,

d) liczbę pomieszkania, do którego każda część składowa należy.

II. Co się zaś tyczy fasyi czynszowej, to na zewnętrznej stronie takowej uwidocznić należy numer konskrypcyjny i oryentacyjny domu, dzielnicę miasta i ulicę, imię i nazwisko właściciela domu, tudzież rok podatkowy 1890.

We fasyi podać należy:

a) osobno każde pomieszkanie bez względu na to, czy takowe jest wynajęte przez samego właściciela użytkowane, lub opróżnione,

b) położenie mieszkania lub innych lokalności,

c) części składowe należące do każdego pomieszkania, które poszczególnić należy za pomocą liczb, pod którymi takowe w opisaniu topograficznem są uwidocznione

d) imię i nazwisko, tudzież godność albo zatrudnienie lokatora,

e) czynsz z roku 1889, jaki z każdego pomieszkania a względnie z każdej osobno użytkowanej części składowej domu był pobierany, lub umówiony, przyczem się zauważa, iż czynsz z pomieszkań lub części składowych próżno stojących lub używanych przez samego właściciela i jego familię, fasyonować należy w tej samej kwocie jakby właściciel w drodze najmu osiągnął, gdyby takowe nie stały próżno, względnie gdyby takowe nie były zajęte przez właściciela.

Za czynsz najmu uważaną być ma nie tylko kwota pieniężna w gotówce pobierana, lecz także wszelkie z tytułu czynszowego najmu umówione świadczenia w pieniądzach w robotach i t. p., których wartość pieniężną przy fasyonowaniu czynszu uwzględnić należy.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem, lub z innymi dodatkami zapodać należy w rubryce „Uwaga" cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jakoteż szczegółowo wartość każdego dodatku.

Czynsz najmu potwierdzony być musi własnoręcznem wpisaniem czynszu słowami i własnoręcznym podpisem każdego czynszownika.

Sporządzoną w powyższy sposób fasyę czynszową i opisanie topograficzne domu podpisać ma własnoręcznie właściciel, a względnie wszyscy współwłaściciele domu.

Pełnomocnik może podpisywać fasyę jedynie na podstawie specyalnego przez właściciela domu udzielonego pełnomocnictwa, które do fasyi dołączyć należy.

Fasye właścicieli stojących pod kuratelą lub opieką podpisane być mają także przez kuratora lub opiekuna.

Właściciele nie umiejący pisać mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i potwierdzić rzetelność fasyi w obecności dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.

W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom lub tylko część takowego (kilka pomieszkań) za czynsz ryczałtowy, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania osobom trzecim odnajmuje, służyć mają za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

W takim razie ma tak właściciel domu jak i dzierżawca przedłożyć osobną fasyę czynszową sporządzoną według powyższych wskazówek.

W razie nieprzedłożenia fasyi w wyznaczonym terminie do końca sierpnia b. r. postąpi się w myśl postanowień §. 31 instrukcyi czynszowej z dnia 26 czerwca 1820 l. 918.

C. k. Administracya podatków

Lwów, dnia 7 sierpnia 1889.

L. 1816 (5466 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy zawiadamia rzekomo w Jerozolimie przebywającego Moszka Schönera, że jego, tudzież Feiwla Żółkiewera i Abrahama Schönera zapozwał Wasyl Sawiak Pawła z Baliniec o własność pgr. l. 2277, 2280/3 i 2281/1 w Kułaczkowcach lub zapłacenie równowartości 100 złr. a. w.

Na pozew ten ustanowiono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1889 o 9 godzinie przed południem, a dla niego ustanowiono Josla Schiklera Dawidowego kuratorem.

Wzywa się tedy Moszka Schönera, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 1 lipca 1889.

L. 4546 (5475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Maryannę małż. Koziarzów, że Mojżesz Rottenberg ze Sokołowa, jako cesyonaryusz Majera Mortki Liebermana, wniósł przeciw nim pozew do l. 4546 o zapłacenie 22 złr., że w sprawie tej termin na 3 września 1889 o godz. 9 przed południem wyznaczony, a kuratorem dla nich Wojciech Nykiel ze Sokołowa ustanowiony został.

Sokołów, 7 sierpnia 1889.

L. 11559 (5137)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie,

1) poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie: „Seller et Menasche", że z dotychczasowej spółki pod firmą: „Seller et Menasche" w Krakowie zawiązanej, spólnik jawny Abraham vel Adolf Seller z dniem 31 grudnia 1888 wystąpił i że od dnia 1 stycznia 1889 wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa handlowego pod rzeczoną firmą istniejącego, stał się Hirsch vel Herman Menasche,

2) poleca, aby następnie firmę: „Seller et Menasche" z rejestru dla firm spółkowych wykreślono i przeniesiono do rejestru dla firm pojedynczych,

3) poleca, aby przy tej firmie zapisano, że Hirsch vel Hermann Menasche, jako właściciel firmy „Seller et Menasche" znaczyć będzie takową w ten sposób, że pod wyciśniętemi stampilią słowami „Seller et Menasche, Spiegel- und Tafelglas-Niederlage, Krakau, Grodgasse 71", podpisze własnoręcznie nazwiska: „Seller et Menasche".

Kraków, dnia 17 maja 1889.

L. 7639 (5138 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako urządzający spadek po Józefie Aschenbrennerze, zmarłym w Kołomyi w roku 1865 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa tegoż dzieci Katarzynę i Jana Aschenbrennerów z miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciągu jednego roku od dnia wydania Gazety edykt po raz trzeci ogłaszającej licząc, oświadczenie swoje do spadku do tego sądu wnieśli, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Wacławem Lehnerem i oświadczonymi spadkobiercami urządzonym zostanie.

Kołomyja, 11 sierpnia 1888.

L. 4848 (5140 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Majera Sandel, iż uchwałą z dn. 7 września 1888 l. 9637, dozwolono intabulacyę Salomona Schneebalga za właściciela zapisanych w wyk. hip. l. 96 księgi grunt. dla I dzielnicy miasta Kołomyi na imię Peine Swithes zam. Sandel 25/40 części realności pod lk. $168^1/_3$, i że dotyczącą uchwałę tabularną dla Majera Sandel przeznaczoną, doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Schusterowi w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 8 czerwca 1889.

L. 24783 (5144 1 3)

C. k. Sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Cetnerskiego, że przeciw niemu wniósł Izak Salomon Feil pozew de praes. 2 kwietnia 1889 l. 11400, o zapłacenie kwoty 42 złr. z pn. i że tut. sąd wyznaczył termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 października 1889 o 3 godz. po południu, tudzież, że ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Konstantego Cetnerskiego, adw. dra Dadleza z substytucyą adw. dra Dobiji.

Wzywa się przeto pana Konstantego Cetnerskiego, aby na powyższym terminie osobiście się stawił lub sądowi ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 18 lipca 1889.

L. 27663 (5192 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym odyktem wiadomo czyni, iżna skutek podania c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. we Lwowie de pr. 11 lipca 1889 l. 27663, ustanawia w sprawie egzekucyjnej ck. uprz galic. akc. Banku hip. przeciw spadkobiercom Adolfa Kamm o zapłacenie 5 rat pożyczkowych po 141 złr. 70 ct. a. w. i reszty kapitału 2197 złr. 75 ct. a. w. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Kamm na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Feilesa z substytucyą adw. dra Weissa.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Rozalię Kamm, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, 13 lipca 1889.

L. 25575 (5194 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 27 czerwca 1889 do l. 25575, wniósł Markus Katz i Jakób Lewin przeciw Jencie Brillant, pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 228 złr. 23 ct. m. k., z większej sumy 590 złr. m. k. pochodzącej, ze stanu biernego realności lk. 135 3/4 we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Jenty Brillant nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Krosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Sietnicki mianowany.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu i życia Jentę Brillant, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

We Lwowie, 6 lipca 1889.

Wyroki prasowe.

Zl. 177 (5273)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 29. Juli 1889, Z. 2772/M. I., der in Bologna erscheinenden Zeitung „Il Resto del Carlino" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Ried erkannt: Der in Nr. 30 vom 27. Juli 1889 der in Ried erscheinenden periodischen Druckschrift: „Innviertler Volkszeitung" abgedruckte Artikel mit der Ueberschrift: „Die Thätigkeit des Judenthums", beginnend mit den Worten „Die Zeitungsjuden" und schließend mit den Worten „an Kindern und Kindeskindern", begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 302 St. G. Es wird daher nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätiget, gemäß § 493 St. P. O. und § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung des incriminirten Artikels und nach § 37 Pr. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare obiger Druckschrift ausgesprochen.

Ried, am 30. Juli 1889.

(3550)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 206 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" (Abendausgabe) vom 1. August 1889 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Schulverein für Deutsche — aufgelöst!" seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. August 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft vom 31. Juli 1889, Nr. 1893, die durch dieselbe am 31. Juli 1889 vollzogene Beschlagnahme der in Wiener-Neustadt erscheinenden Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" Nr. 31 Juli 1889 wegen des Artikels „Vom Dispositionsfond" bestätigt und erkannt, daß der Inhalt dieses Artikels in der Stelle „Friedensstörer" bis „genährt" den Thatbestand des Vergehens nach §§ 488, 492, 493 St. P. O. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. begründe, und wird sohin das Verbot der Weiterverbreitung der incriminirten Stelle der obgenannten Druckschrift ausgesprochen, dagegen wird die Beschlagnahme obiger Druckschrift wegen des Artikels „Vom Dispositionsfonde in der Stelle „welche seinerzeit" bis „aufgenommen wurde" nicht bestätigt und dem Antrage auf Verbot der Weiterverbreitung dieser beanständeten Stelle des fraglichen Artikels keine Folge gegeben.

Wr.-Neustadt, 2. August 1889.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20. und 23. Juli 1889, Zz. 5320 und 5321, die Weiterverbreitung der Nr. 163 der in Laibach erscheinenden Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 18. Juli 1889 wegen des Artikels „Skofovo pojasnilo" nach § 300 St. G. und der Hefte Nr. 6 bis incl. 15 der zu New-York im Verlage des German American Publishing House 184 Bowery erscheinenden Druckschrift: „Kronprinz Rudolf . . " nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16. und 19. Juli 1889, Zz. 16687 und 17080, die Weiterverbreitung der Nr. 189 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 11. Juli 1889 wegen des Artikels „Zvlastni proces, Z Horic 10. cervence" nach § 300 St. G. und der Nr. 13 der Zeitschrift „Vychovatel" vom 15. Juli 1889 wegen des Artikels „Pomnik . . . " nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17. und 22. Juli 1889, Zz. 5181, 5206 und 5301, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift „Bote aus dem Egerthal" vom 13. Juli 1889 wegen des Artikels „Die Landtagswahl in Budweis" nach § 300 St. G.; der Nr. 28 der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote" ddo. Tachau, 13. Juli 1889, wegen des Artikels „Ein Wort an die Gegner der interconfessionellen Volksschule" nach § 303 St. G. — und der Hefte 6 bis incl. 16, dann 19 bis incl. 39 der Druckschrift „Der Liebling . . . " Zeitroman von Baron von Zichinsky, Druck und Verlag von Rich. Herm. Dietrich in Dresden, nach § 64 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz
z dobrem pismem i świadectwami, obznajomiony z manipulacyą sądową, starostwa i urzędu gminnego, poszukuje natychmiast umieszczenia. — Adres: Z· Z poste restante Zaleszczyki. 55·3

WINOGRONA
dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane za 1 zł. 50 ct. — **melony** najlepsze gatunki, albo **rajskie jabłka** po 1 zł. 25 ct. wysyła w 5 klgr. koszach, franko do każdej stacyi pocztowej. 5526
Ed. Rittinger
właściciel winnicy Werschetz (Węgry).



Tadeusz Okornicki
Magazyn porcelany i szkła
we Lwowie ulica Halicka L. 4
poleca w wielkim wyborze
najnowsze serwisy stołowe i herbaciane — szkło rznięte, cienkie grawerowane i gładkie stołowe — umywalnie ze stolikami żelaznemi — tace lakierowane i drewniane — wielki wybór przedmiotów zbytkowych z porcelany, szkła, majoliki i terakoty.
Na żądanie wysyła na prowincyę wzory serwisów do wyboru.
Oraz wypożycza naczynie rozmaite, także noże, widelce i łyżki na bale, wieczorki, wesela i tym pod. w każdej ilości 5478
po cenach najumiarkowańszych.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

¹/₂ kilo Congo cesarski	2 złr.	— ct.
„ familijnej	3 „	— „
„ Melange de Moskau	4 „	— „
„ Imperial	5 „	— „
„ Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	— „
„ Wysiewek własnych	1 „	70 „
„ Ciast angielskich do herbaty	1 „	20 „

Zarząd masy krydalnej spółki J. Czyzes & J. S. Doller we Lwowie
sprzedaje w myśl uchwały wydziału wierzycieli, pozostałą resztę towarów w wartości szacunkowej około 5032 zł. 06 ct. w. a. ryczałtowo w drodze ofert najwięcej oflarującemu.
Sprzedać się mające towary znajdują się w sklepie pod l. 14 ul. Krakowska.
Zarząd masy nie przyjmuje żadnej gwarancyi ani co do ilości, ani co do jakości ani co do wartości sprzedać się mających towarów.
Oferty wnieść należy do podpisanego zarządcy masy najdalej do 20 sierpnia 1889 godziny 6tej wieczorem.
Każda oferta ma być zaopatrzoną w wadyum wynoszące 10pr. zaofiarowanej ceny.
Oferent, którego oferta przyjętą zostanie winien będzie do 3 dni po zawiadomieniu go o przyjęciu ofertyj całą cenę kupna do rąk podpisanego zarządcy zapłacić i w tymże czasie kupione towary zabrać.
Zarząd masy zastrzega sobie prawo oddalenia wszystkich offert.
Zarządca masy
(5449 1—3) Szymon Ziff.

L. 998 (5480 2—3)
Konkurs

Konkurs na posadę lekarza miejskiego, Z tą posadą jest połączona roczna pensya 600 zł. a. w.
Akceptowanym zostanie tylko doktor medycyny.
Podania należy do 1 września b. r. do podpisanej Zwierzchności gminy wnieść.
Do powiatu sądowego Skole przynależą 42 wsie.
W miejscu jest c. k. Sąd i c. k. urząd podatkowy, fabryka zapałek zatrudniająca około 200, tartak parowy około 400 robotników.
Ludność przenosi 3500 dusz.
Skole jest miejscem klimatycznem, do którego rocznie przeszło 800 gości przybywa.
Zwierzchność gminy
Skole, dnia 14 sierpnia 1889.
Burmistrz Josel Lehrer.

Dr. Antoniego Roickiego
(& Bergera) 4438
zupełnie nowe przerobione **wydanie czwarte** r. 1889 **z rycinami** p. t. **Poradnik w chorobach męskich** jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Pocztą wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.
Ordynacya domowa od godz. 3 do 5 po południu.
Lwów, ul. Karola Ludwika L. 7.

Na zbliżający się rok szkolny.
Lakier czarny matowy do tablic szkolnych (każdy dozorca szkolny może z łatwością, bez wszelkiej pomocy sam tablice przelakierować), **gąbki** do tablic w wielkim wyborze, **kreda** do tablic rznięta w kawałkach. **atrament** we flaszkach i na wagę, **farby** guziczkowe, akwarelowe i olejne w tubach, **ołówki, pióra, penzle** i w ogóle wszelkie przybory do malowania i rysowania
poleca 5505
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Biuro umieszczeń
Maryi Wysockiej
w Krakowie,
dawniej ulica Bracka L. 5, obecnie Rynek główny, Linia A—B. L. 36.
Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 4840

Węże, płyty, kółka i płótno gumowe, węże i gurty konopne, pasy do maszyn, rzemyki do szycia, wiaderka do gaszenia ognia, wiaderka na wodę, sikawki ogrodowe, hydronetki, sikawki do kwiatów
poleca najtaniej 4121
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie





poleca
Aleksander
HERZOG
Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe
KASY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Farby artystyczne
przyrządy do malowania, rysowania i pisania
poleca 5305
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek, L. 38,
pod „Czarnym Psem“.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem

WE LWOWIE. **Chorążczyzna l. 22.**



we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15
franko.
Kawa palona pół kilo zł. 1·20.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Wojskowy Zakład naukowy
połączony z pensyonatem
we Lwowie, ul. Akademicka L. 8,
(jedyny na całą Galicyę i Bukowinę)
przygotowuje
1. do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz Prüfung);
2. do egzaminu wstępnego do szkół wojskowych;
3. do egzaminów oficerskich.
Rozpoczęcie kursów co roku 1 marca i 1 października.
emeryt. c. k. kapitan **Waniczek,** b. prof. szkół kadeckich.
Programy gratis i franko. 5504



Parkiety
i
posadzki
deszczułkowe
oraz 5211
wszelkie wyroby stolarskie
jako to okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
Braci Wczelaków
we Lwowie.

Na porę kuracyjną 1889
poleca rzeczywiście dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 19 lat istniejącego
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 4721

WILLA
w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można, 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Winogrona
kuracyjne i stołowe, zbierane codzień świeżo z pnia, rozsyłamy w osobnych na ten cel przygotowanych koszykach o 5, 8 klgr., miano wicie: kuracyjne lub stołowe po 35 ct. za klgr., muszkatelowe po 45 ct. za klgr., franko do wszystkich miejsc pocztowych w Austro-Węgrzech.
BRACIA BESCHOFSKY
producenci wina w Tolcsva koło Tokaju
Górne Węgry. 5523

Zakupno hurtowne.
Wszelkie gatunki drobiu jak: indyki, kaczki, gęsi, kury, kapłony, pulardy itp. zakupuje każdą ilość za gotówkę **Oscar Geipel,** Meissen, Saksonia. 5525

Mączka kościana
parzona, fermentowana jakoteż
preparowana kwasem siarkowym;
najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy
(Fosforan wapniowy)
bardzo **skuteczny** dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.
Pakiet na probę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.
Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juljana Wanga
we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



4818

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
flaszka po **35** ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zahnschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct., dobre i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 ct.
poleca 3579
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w Baden koło Wiednia.
We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.



Pierwsza c. k. wył. *fabryka* uprzyw.





Bezwonnych klozetów torfowych
Patent 1888. Patent 1889.



Poleca kompletne klozety pokojowe z automatycznem urządzeniem do desinfekcyi torfowej, tak samo wierzchy do istniejących wychodków. Przyjmuje zamówienia dla koszar, baraków, szpitali, szkół, zakładów kąpielowych, restauracyj, stacyj kolejowych, fabryk, domów prywatnych, pałaców itd.
Cenniki i prospekta na żądanie wysyła się franko.
Reprezentant fabryki **Franciszek Zagórski**
Lwów, ulica Pańska, 17, telefon nr. 290.
Składy utrzymują we Lwowie: PP. **Franciszek Zagórski, Fr. Rychnowski, Bolesław Cybulski, Antoni Halski, w Tarnopolu: Frantz i Lang.**
5524

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tym kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
4437

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.